R.Padre Justiniano P.Maciaszek
Alsina 380
CAPITAL

Correo Argentino Cerrado B

FRANQUEO PAGADO
Concesión 1544
TARIFA REDUCIDA
Concesión 2045

GŁOS POLSKI

LA VOZ DE POLONIA

SEMANARIO DE LA UNION DE LOS POLACOS EN LA REP. ARGENTINA

Redacción i Administracja
AVENIDA L. N. ALEM 641
Precio: 1 peso

AÑO XXXI. BUENOS AIRES, KWIECIEŃ 17 ABRIL 1953 Nr. 2351

Nowa agresja sowiecka

W artykule p. t. "Stalin - Malenkow" postawiliśmy m. in. przed paru tygodniami hipotezę, że Malenkow dla wyrobienia sobie prestiżu na użytek wewnętrzny, szukać będzie realnych sukcesów na peryferjach bloku komunistycznego. Wskazywaliśmy przy tem Indochiny z ich olbrzymimi zasobami surowcowemi jako przypuszczalny nowy teren działań wojennych zakrojonych na wielką skalę, za które Kreml nie ponosiłby formalnej odpowiedzialności.

Na potwierdzenie tej hipotezy nie czekaliśmy długo. Prasa argentyńska z 13 kwietnia podała alarmującą wiadomość, że kilkudziesięciotysięczny korpus świetnie wyposażonych wojsk komunistycznych (niewątpliwie zmontowany przez Chiny przy współdziale sowieckim) rozpoczął inwazję jednej z trzech skonfederowanych prowincji Indochin znajdujących się w sferze wpływów francuskich. Prasa podaje, że jest to jedna z najbardziej groźnych operacji jakie ma miejsce od chwili rozpoczęcia komunistycznej penetracji wojskowej w południowo wschodniej Azji.

Ofensywa ta ma tym większą wymowę, że rozpoczyna się ona w momencie pozornego osłabienia wrogości Kremla w stosunku do Zachodu, pełnego mało istotnych gestów "przyjaźni" (o czem donosimy na innym miejscu), oraz chwilowego zawieszenia działań wojennych w Korei, popartego zgodą na wymianę chorych jeńców i inwalidów.

Wygląda zatem na to, że "pokojowa" gra Kremla nieduszna znacznie zmierza do uzyskania z jaknajmniejszym ryzykiem jaknajwiększych realnych zdobyczy na terenie tysiąckroć ważniejszym dla strategji bloku sowieckiego od terenu koreańskiego.

Przy pomocy "pokojowego" mydlenia oczu, Kreml pragnie nie dopuścić do tego by inwazja ta wywołała reakcję St. Zj., mogącą spowodować wybuch wojny powszechnej. Niewątpliwie liczy on również na stanowisko rządu Churchilla, które jak dotąd działa paraliżująco na wszelkie zdecydowane próby powstrzymania rządu Eisenhowera. Że mimo odmiennego stanowiska bryt. "pokojowe" ukłony sowieckie nie brane są szczerze przez St. Zj., które realnie patrząc na rozwój wypadków, doceniają olbrzymie znaczenie azjatyckiego frontu antykomunistycznego — świadczy ostatnie oświadczenie Dullesa, złożone w Kongresie, zapowiadające wzmożenie pomocy amerykańskiej dla Formozy i Indochin m. in. również kosztem przelania dużej części sum przeznaczonych swego czasu dla Europy Zachodniej.

Oceniając z punktu widzenia polskiego rysującą się nową sytuację musimy stwierdzić, że największą groźbą dla naszej walki o wyzwolenie byłaby sytuacja, w której Sowiety uzyskałyby za cenę dłuższego pokoju, stabilizację dzisiejszego podziału świata.

Mimo dużego zaangażowania się polityki amerykańskiej w akcję wyzwolenia Europy Środkowej — trudno nam się ustrzedz obaw tak z racji kursu polityki brytyjskiej i francuskiej jak i z postawy Partii Demokratycznej w U.S.A. by udało się Eisenhowerowi tezy przedwyborcze i obietnice dane narodom ujarzmionym, zrealizować na drodze pokojowej.

W obecnej sytuacji politycznej Polska może być wyzwolona niestety tylko przez wojnę powszechną. Wypadki, które tę wojnę przybliżają są dla nas wydarzeniami pozytywnymi. Wszystko to co stwarza możliwości "koegzystencji" Zachodu z Kremlem niesie Polsce niewolę i śmierć, zabijając w sercu naszego Narodu nadzieję życia.

Mgr. Zbigniew Żarnowski

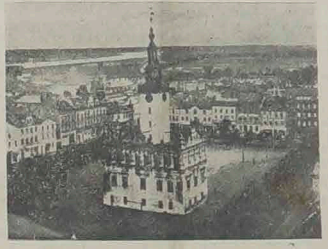

Chełmno (Pomorze). — Ratusz.

Dwadzieścia do trzydziestu lat...

Sądząc z głosów prasy północno-amerykańskiej, rząd Stanów Zjednoczonych opracowuje zupełnie nowy plan polityki, zmierzającej do obrony Europy — dodajmy od siebie — zachodniej. Plan ten ma odstąpić od systemu, stosowanego w toku lat "zimnej wojny", który będzie zastąpiony programem, zdolnym przeciwstawić się zagrożeniu komunizmu przez przeciąg dwudziestu do trzydziestu lat.

Dotychczasowy plan Paktu Atlantyckiego miał na oku "rok największego zagrożenia" i obejmował wysiłek zbrojeń, który miał być ukończony do roku 1954. Plan nowy, ażeby zapobiec kryzysowi nieuniknionemu w takim wypadku, zmierza do podźwignięcia Stanów Zjednoczonych na taki poziom gospodarczy, by zdolne były do podtrzymania skutecznego systemu defensywnego przez dwadzieścia do trzydziestu lat.

Konieczna jest wprawdzie wielka siła militarna — podnosi prasa północno-amerykańska—, ale trzeba nie mniej stworzyć poprzedzające to warunki, by za siłę militarną stała ludność cywilna, zdecydowana udowodnić Kremlowi, że urzeczywistnienie prześpi poczynań agresywnych jest przedsiębiorstwem kosztownym i nie rentującym się.

Przytem zaznacza się podobno w Waszyngtonie pogląd, że zdolność Stanów Zjednoczonych odparcia każdego ataku dalekonośną bronią atomową przedstawia dla narodu większą gwarancję od użycia wojsk Organizacji Północno-Atlantyckiej na placu boju.

Nowy plan rządu Stanów Zjednoczonych, opracowany przez Radę Obrony Narodowej, poda sekretarz Stanu Foster Dulles do wiadomości przedstawicielom Organizacji Północno-Atlantyckiej na konferencji w Paryżu 23 względnie 25 b. m. Foster Dulles zakomunikuje podobno radzie tej organizacji, że Stany Zjednoczone zamierzają olbrzymie wydatki na cele wojenne sprowadzić do "rozsądnej miary".

Tu dochodzimy do istoty rzeczy, stojącej w bezpośrednim związku z dążeniem Waszyngtonu do zapobieżeniu kryzysowi gospodarczemu i ze skargami ludności na wyskokie podatki. W samych Stanach Zjednoczonych zaczęto przyrzeczoną w okresie przedwyborczym redukcję nadmiernej liczby urzędników (jakoby 40 tysięcy) od zlikwidowania 4500 funkcjonariuszy cywilnych w lotnictwie, co ma również nastąpić w armii lądowej i w marynarce. Rządy sprzymierzone zostały już powiadomione przez rząd Stanów Zjednoczonych, że pomoc dla zagranicy będzie w roku, zaczynającym się 1 lipca, zmniejszona, chociaż bez zaszkodzenia programowi pomocy.

Entuzjazmu nie wywołał to na konferencji paryskiej, podobnie, jak potraktowanie wojsk Organizacji Północno - Atlantyckiej, przeznaczonych do obrony Europy zachodniej, jako czynnika drugorzędnego w porównaniu z obrońą Stanów Zjednoczonych bronią atomową.

Czy nowy plan rządu Stanów Zjednoczonych nie stoi w pośrednim związku ze zmianą rządu w Moskwie? Znamienne jest, że prasa północno-amerykańska mówi już o "latach zimnej wojny" w czasie przeszłym. Czy nie przedwcześnie?

A w nas Polakach i wogóle w członkach narodów z za żelaznej kurtyny, choć mamy pełne zrozumienie dla troski Waszyngtonu o zapobieżenie kryzysowi gospodarczemu Stanów Zjednoczonych, budzi inną, dramatyczną troskę lodowate zagadnienie owych "dwudziestu do trzydziestu lat". Czy nie jest to wyrazu sposobu odnoszenie się odnośnych czynników do dzisiejszej rzeczywistości w Europie środkowo-wschodniej? Jak go pogodzić z uprzednimi oświadczeniami programowymi prezydenta Stanów Zjednoczonych?

Dwadzieścia do trzydziestu lat? Co zostałoby wówczas z narodów, ujarzmionych przez Związek Sowiecki ze współwiną Stanów Zjednoczonych?

Dr. MARIAN SEYDA

Siedem wyroków śmierci w Kraju

Rejonowy sąd wojskowy w Szczecinie wydał 3 wyroki śmierci na rzekomych szpiegów wywiadu amerykańskiego: Władysława Borskiego, Sergiusza Piroga i Józefa Puchalskiego. Oskarżony Paszkiewicz został skazany na dożywotnie więzienie, W. Holeman i Michał Pirog — po 15 lat więzienia.

W tym samym czasie, otoczony jak najściślejszą tajemnicą, toczył się na przeciwległym krańcu Polski, w Białymstoku proces, który zakończył się 4 wyrokami śmierci. Skazani zostali Kazimierz Kamiński, rzekomy szef "bandy" i jego 3 najbliżsi współpracownicy: Zaleski, Kryński i Brodzki. Inni otrzymali długie kary więzienia.

Żadne szczegóły tego procesu nie są znane. Jedynym komentarzem do wyroku białostockiego było, że skazani są synami "kułaków", członkami band NSZ-owskich, którzy mordowali "spokojnych obywateli", budujących socjalizm i walczących o plan 6-letni. Banda miała jakoby działać w powiatach pogranicznych. Sam Białystok znajduje się zaledwie o 30 km. od obecnej granicy sowieckiej. Jak wiadomo, jeden ze świadków łączącego się jednocześnie z białostockim procesu szczecińskiego zeznał, że zadaniem jego było obserwować granicę polsko-sowiecką i przygotować drogę do przerzutu szpiegów. Miejsce, gdzie te obserwacje miały się rzekomo odbywać, nie zostało określone.

DEKORACJA ORDEREM "POLONIA RESTITUTA" członków Komisji Katyńskiej

W reprezentacyjnym Hotelu Waldorf-Astoria w Nowym Jorku odbył się wielki bankiet, wydany przez Polonię na cześć siedmiu posłów do Izby Reprezentantów, członków Komisji Katyńskiej Kongresu USA. Na bankiecie tym posłom wręczono ordery Polski Odrodzonej, przyznane im przez rząd polski w Londynie.

Na bankiet, który był wymowną manifestacją wdzięczności społeczeństwa polskiego dla posłów do Izby Reprezentantów, za ich starania w celu napiętnowania sprawców zbrodni katyńskiej, zjechali się liczni Polacy nie tylko z N. Jorku i pobliskich miast, ale także z dalekich stanów.

Spośród wybitnych przedstawicieli Polonii amerykańskiej na bankiecie obecni byli prezes Kongresu Polonii Karol Rozmarek, a polską emigrację polityczną reprezentowali m. in. ambasador Józef Lipski i mec. Stefan Korboński, przewodniczący przedstawicielstwa Rady Politycznej w USA. Wśród mówców zabierał głos senator Homer Fegurson.

Ordery Polski Odrodzonej otrzymali uroczyście podczas bankietu posłowie do Izby Reprezentantów: Ray J. Madden, Tadeusz Machrowicz, Alwin E. O'Konski, Timothy P. Sheehan, Georg A. Dondero i dwaj byli posłowie Foster Furcolo oraz Daniel J. Flood. Poseł Dondero nie mógł być obecny na bankiecie z powodu choroby.

Ciężkie kary za ucieczkę z Bułgarii

Parlament bułgarski uchwalił nowy artykuł kodeksu karnego, przewidujący, że "wszyscy obywatele bułgarscy, którzy opuszczą kraj bez zezwolenia, lub nie powrócą do kraju po wyganięciu udzielonego im zezwolenia, uważani będą za zdrajców i karani śmiercią".

Dalszy artykuł powiada: "Wszystkie osoby, łącznie z przyjaciółmi zdrajcy, którzy wiedząc o planie ucieczki nie doniosą o tym władzom państwowym, podlegają karze więzienia od 5 do 10 lat i grzywny do 10.000 lewów (30.000 peso). Rodzice zdrajcy, żyjący z nim we wspólnym mieszkaniu w chwili popełnienia przestępstwa zostaną pozbawieni praw cywilnych, ich majątek ulegnie konfiskacie, a oni sami zostaną umieszczeni w obozie pracy".

Prasa bułgarska nie podaje terminu wejścia w życie ustawy, ani też czy działa ona wstecz.

Gen. Sosnkowski w Londynie

Od kilkunastu dni bawi w Londynie gen. Sosnkowski finiszując prace zjednoczeniowe. Jak dotąd obie grupy niepodległościowe ustaliły wewnątrz swych ugrupowań zasady na którychby chciały oprzeć przyszłą strukturę organów rządowych i ustawodawczych na okres przymusowego pobytu na emigracji. Niewątpliwie uzgodnienie obydwu projektów nie będzie łatwe, zwłaszcza że pewnym "zespołom" których znaczenie nieproporcjonalnie wzrosło na skutek rozbicia jedności politycznej Obozu Niepodległościowego, sama idea zjednoczenia jest niezbyt miła. Zespoły te nieomieszkają oczywiście użyć wszystko by do niej niedopuścić.

Niemniej jednak panuje w Londynie optymizm i nadzieja że na 3-go Maja uda się obwieścić światu Manifest Polskiej Zgody Narodowej, na który cała emigracja polska i czynniki polityczne Zachodu daremnie od lat oczekują.

Nowe typy brytyjskich bombowców atomowych

Szybkie dwu-silnikowe odrzutowe bombowce Canberra wymykały się skutecznie atakom myśliwców odrzutowych, wykazując wysoką celność bombardowania przez chmury przy pomocy celowników radarowych — taki wniosek wyciąga z wielkim zadowoleniem dowództwo największych od czasów wojny manewrów lotniczych, które odbyły się ostatnio w Bryt. strefie okup. Niemiec.

Podczas tygodniowych ćwiczeń okazało się, że bombowce Canberra skutecznie wymykały się myśliwcom, które usiłowały je atakować w nocy. Również podczas bombardowania dziennego, Canberrom udawało się się często ujść pościgowi myśliwców odrzutowych.

Dowódca lotnictwa strategicznego marsz. RAF-u Lloyd po zakończeniu ćwiczeń oświadczył, że wynalezienie kierowanej bomby która trafi dokładnie w cel o każdej porze dnia, z każdej wysokości, przy każdej pogodzie, będzie największym wkładem uczynionym dla uniknięcia wojny. Wynalezienie takiej bomby będzie bardzo kosztowne, ale jest to niezmiernie ważny środek naszej obrony.

Bombowce Canberra wykazał tak wielkie zalety, że jeśli nadaje się on do przenoszenia bomby atomowej to stwierdzić należy, że W. Brytania może mieć najlepsze na świecie lotnictwo do bombardowania atomowego — taki wniosek wyciągają znawcy z ostatnich ćwiczeń.

Ucieczka Czechów na samolocie pasażerskim

W kilka tygodni po sensacyjnej, ucieczce Polaca na "Migu" z rzeczici Czechów spośród 29 pasażerów i członków załogi czechosłowackiego samolotu pasażerskiego, który wylądował w nocy na lotnisku we Frankfurcie, zwrócili się o azyl w zachodnich Niemczech.

Samolot, który znajdował się w drodze z Pragi do Brna, został przez uczestników spisku opanowany w powietrzu pod groźbą rewolwerów i skierowany do Niemiec zachodnich bez wiedzy większości pasażerów.

Organizatorem ucieczki był b. radio-operator dywizjonu czeskiego RAF z czasów wojny oraz jego żona. Oboje snuli plany ucieczki w ciągu dwóch lat i w końcu znaleźli pilota czeskich linii lotniczych również pragnącego opuścić Czechosłowację. Pilotem tym był 24-letni Miroslaw Slovak.

Dalszym uczestnikiem spisku był inżynier czeski, specjalista telewizyjny.

Ogółem w spisku brały udział cztery osoby, z których trzy leciały samolotem w charakterze pasażerów.

Po wystartowaniu z Pragi, pilot stopniowo skręcał w prawo w kierunku strefy amerykańskiej Niemiec. W pobliżu granicy dwaj spośród spiskowców wślizgnęli się do kabiny pilota, obezwładnili radio-operatora i przejęli radio.

W pół godziny później samolot lądował na lotnisku we Frankfurcie nad Menen.

KOMUNIKAT

W sobotę 18 kwietnia br. o godz. 17 w "Domu Polskim", ulica Serrano 2076, odbędzie się Zebranie Komitetu Redakcyjnego "Jednodniówki" jubileuszowej, mającej się ukazać z okazji 25-lecia Związku Polaków w Argentynie.

Członkowie Komitetu proszeni są o punktualne przybycie.

Komunikat Zarządu Związku Polaków

Zgodnie z uchwałą Zarządu Zw. Polaków z dnia 20 marca najuprzejmiej prosimy wszystkich Członków Komitetu Budowy Domu którzy piastowali tę godność w kadencji obecnego Zarządu jak również Członków Komisji Rewizyjnej o przybycie na spotkanie z Zarządem Zw. Pol. zebranie, jakie odbędzie się w dniu 17-go kwietnia o godz. 19-ej w Domu Polskim.

WRÓG ANGLIKÓW POSŁEM W MOSKWIE

Kair.— Nowym posłem egipskim w Moskwie mianowany został marsz. Aziz El Masry. Był od dowódca tzw. Batalionów Wyzwolenia, które walczyły z Brytyjczykami w strefie kanału Sueskiego w ub. roku. Jest on poza tym autorem książki, zawierającej instrukcje jak zabijać "barbarzyńców brytyjskich". Podczas ubiegłej wojny był on aresztowany przy próbie opuszczenia Egiptu, aby nawiązać styczność z Włochami i Niemcami.

KOMUNIKAT

W dniu 29 b. m. (środa) o godz. 19 w lokalu Patronatu, odbędzie się Zebranie Komitetu Opiniodawczego "Głosu Polskiego". Wszyscy, którzy otrzymali zaproszenie na ostatnie Zebranie Komitetu, są proszeni o łaskawe przybycie.

Przewodniczący Komitetu Redakcyjnego
X. mgr. SZCZEPAN WALKOWSKI

La culminación de un viaje

El discurso pronunciado por el general Perón a su arribo a Buenos Aires, constituye el broche de oro de cuantos ha pronunciado durante su viaje. Y en él resume en forma sintética y justa, los altos propósitos que le llevaron a aceptar la invitación formulada por el presidente del país hermano.

Los diez puntos trazados por el primer mandatario como expresión de propósito y como recomendación al pueblo argentino para la más efectiva consolidación de la unión encarada, bastan por sí sólos para demostrar la buena voluntad y la sinceridad con que el general Perón viene trazando su política de unidad continental.

Unicamente cuando se habla con la tranquera con que el presidente de la República constituye a hablar a su pueblo, frente a quien que ha podido comprobar también el pueblo chileno, es posible trazar un panorama tan claro de lo que debe ser la confraternidad americana.

Muchos fueron los proyectos de unidad argentino-chilena, tal como en breve reseña histórica lo hizo notar el general Perón en el transcurso de su exposición, aunque tales intentos tuvieron siempre resultados negativos. Igualmente en nuestros días, el panamericanismo ha sido siempre sobre el tapete de cuantas conferencias y congresos internacionales se han realizado en el continente. Pero aquí afirmó no ha pasado nunca de construir una vacua figura literaria, más propia de patrioteras conmemoraciones que de prácticas realidades.

Bien distintos son los propósitos abrigados por los mandatarios chileno y argentino, dispuestos a llevar adelante una auténtica unión de ambos países hecho

andinos que, sin menguar de sus respectivas soberanías, sirva de base a la verdadera unidad americana.

Y que los nobles propósitos perseguidos por Perón, claramente expuestos en el discurso que se comenta, han sido perfectamente asimilados por el gobierno de allende la cordillera, queda probado por las palabras que con el embajador chileno cerró el acto memorable organizado para dar la bienvenida al ilustre viajero. El sólo hecho de comenzar su breve discurso dirigiéndose a la concurrencia con el calificativo de "compatriotas" habla bien elocuentemente acerca de la nueva conciencia que inspira a los gobernantes de ambos lados de los Andes. Y la sinceridad de ese calificativo quedó más adelante ratificada por el embajador al decir: "Vamos a marchar juntos, como marchamos en el pasado, vamos a marchar firmemente unidos en busca de los senderos del porvenir".

Mas para que tan elevados propósitos se concreten, es necesario que los gobiernos cuenten el apoyo moral y material de los pueblos, pues sin ello se volvería a caer en los errores del pasado.

"Cada argentino — dijo Perón — debe estar persuadido de que la vigencia y el desarrollo de esta unión asegurará la grandeza de América y la felicidad de nuestros pueblos".

Aceptando este llamado como ineludible, sentó posible concretar en hechos los nobles propósitos que han surgido del reciente viaje del presidente argentino de su entrevista con el general Ibañez. Sepan los pueblos ponerse a la altura de sus gobernantes, y la unión será un hecho

WÉGIEL ARGENTYŃSKI

(PRODUCTOS CARBONIFEROS ARGENTINOS)

Eksploatacja pokładów węglowych Rio Turbio zaczęła już dawać przewidziany plon. W chwili obecnej, kiedy na całym świecie kryzys motorowy, opałowych i pędnych daje się odczuć w sposób tak dotkliwy, przypływ węgla, który nadchodzi drogą morską z terytorium Santa Cruz jest wielkim osiągnięciem, które ulewa ekonomię państwa. Owo źródło bogactwa argentyńskiego, podobnie jak wiele innych było uprzednio niewykorzystane i dopiero justycjalistyczna inicjatywa rządu w służbie Państwa i narodu, porwaliła z niego korzystać. Wynikł dokonany w kopalniach Presidente Perón, pokonywujący tysiące zasadniczych przeszkód był bez żadnej wątpliwości śmiałym krokiem na drodze postępu przemysłu narodowego. Nie brakowało oczywiście zmiękczalnych głosów malkontenckich, które usiłowały pomniejszyć znaczenie tego przedsięwzięcia, które jednak tym niemniej zostało dalej prowadzone, w przekonaniu, iż robót raz zaczętych należy dokończyć na pożytek ich w stanie kadłubowym

Fakty już na pierwszy rzut oka potwierdzają słuszność tej inicjatywy. Przy południowym brzegu Riachuelo, tam, gdzie znajdują się tereny Paliwa Mineralnego "ENDE" stanął przybyły z Rio Gallegos statek BDT 3, należący do "Transportów Morskich Marynarki Wojennej" który w lukach swych przywiózł 1.700 ton grubego, oczyszczonego węgla z pokładów w Rio Turbio.

Po tym ładunku nadejdą następne, które w najbliższym miesiącu osiągną łączną sumę 15.000 ton węgla argentyńskiego, przeznaczonego dla zaopatrzenia w wodę i energię elektryczną centrali cieplnych, które "ENDE" obsługuje w prowincjach Corrientes i Santa Fe.

W momencie, w jakim wszędzie zbiera się również paliwo płynne dla wspaniałego żniwa które do Argentynie rok obecny, wiadomość, która donosi o tak cennym wkładzie, pozwalającym zaoszczędzić tegoż paliwa płynnego, może być tylko wielką pochwałą wszystkich tych którzy współpracują w odbudowie gospodarczej kraju.

Jeżeli bierze się pod uwagę, że eksploatacja węgla nie doszła jeszcze do zamierzonych rezultatów, to trzeba przyznać, że roboty będą tu nowymi i oryginalnymi nie doszły jeszcze od łatwiej perlekcji do jakiej się zmierza. Osiągnięty plan jest już potwierdzony i uzyskane doświadczenie (niezaślepione jeżeli chodzi o dokonanie postępu), zaimą poczesne miejsce w ogólnym zespole kwestji sumujących się na rozwój interesów narodowych.

Przykłady tego rodzaju, które pokazały Argentyńczykom inne narody nauczyły, że uparta siła i poczucie świadomości w dokonywanej pracy, pokonywują wszelkie trudności.

Teodozja Mazurkiewicz

Poleca działki pod budowę domów w San Francisco Solano (Quilmes), Adrogue, Monte Grande, Lanús, Banfield, Ezeiza, Red Rey, Merlo, General Rodriguez, Luján, Mar del Plata, Córdoba, Tandil i załatwia kupno i sprzedaż nieruchomości.

Av. LIBERTADOR Gral. SAN MARTIN 6363 Dto. 9 Belgrano C. — T. E. 76-2825

PISZE DR. W. T.

W OBLICZU EPIDEMII GRYPY I PARALIŻU DIECIĘCEGO

G R Y P A

Grypa jest ostrą chorobą zakaźną o krótkim przebiegu. Charakteryzuje się nagłym początkiem wysoką temperaturą — 39°—40° C., bólem głowy, suchym kaszlem, bólem w kręgosłupie i mięśniach szczególnie kończyn. Występuje duża tendencja do poważnych stanów zapalnych dróg oddechowych. Powodem choroby jest bardzo mały zarazek zwany wirusem influenzy.

Środki zapobiegawcze:

1) W czasie epidemii należy unikać lokali oraz środków transportowych, gdzie są duże skupisko ludzi jak: kin, teatrów, kościołów, autobusów itd.

2) Koszule należy przesmarować maścią chusteczką w celu zapobieżenia zakażeniu osób innych zarazkami grypy, które znajdują się w niewidzialnych kropelkach śliwciny.

3) Należy unikać wspólnego używania kubków, talerzy, noży, rzeczników, oraz wspólnego picia mały.

4) W wypadku epidemii grypy Ministerstwo Zdrowia odda do użytku publiczności szczepionkę przeciwgrypowom. Jest to najpewniejszy środek zapobiegawczy. W razie epidemii należy ją natychmiast wstrzyknąć. Szczepionki tej nie można obecnie nabyć, gdyż można ją wprowadzać naprawdę skuteczną po ustaleniu szczepu virusa wywołującego daną epidemię.

LECZENIE

1) Chorego na grypę należy natychmiast położyć do łóżka. Okna winny być otwarte dzień i noc. Chory winien przebywać w łóżku najmniej 3 dni od chwili spadku temperatury, gdyż reakcja grypy grozi bardzo poważnymi komplikacjami: początek prawie zawsze wystąpuje poprzedzone depresją psychiczną trwającą około 10 dni.

2) Należy bezwzględnie zabronić odwiedzanie chorego przez rodzinę i znajomych, szczególnie dzieci i osoby starsze, dla których grypa jest groźniejsza.

3) Zaopatrzyć chorego w serwetki papierowe, do których powinien spluwać. Serwetki po użyciu należy spalić.

4) W razie utrzymania się temperatury przez dłużej niż 4 dni należy natychmiast zawołać lekarza, który zastosuje środki zapobiegające komplikacjom ze strony płuc jak sulfanilamidy lub odpowiednie antybiotyki.

5) Zwrócić szczególną uwagę na dzieci, osoby starsze i chroniczne chore, gdyż dla tych grypa przedstawia największe niebezpieczeństwo.

Z opisanych objawów grypy wynika, że ostrego zapalenia dróg oddechowych lub poprostu zwykłego kataru z bólem głowy nie należy identyfikować z grypą, która jest ostrą chorobą zakaźną z wyraźnie określonym zespołem objawów.

PARALIŻ DZIECIĘCY

Paraliż dziecięcy jest ostrą chorobą zakaźną, której powodem, podobnie jak grypy, jest bardzo mały zarazek zwany virusem. Zarazek ten atakuje rdzeń kręgowy, niszcząc jego komórki i powodując różne porażki paralityczne.

Choroba ta atakuje przeważnie dzieci powyżej 1-go roku życia. Najczęściej chorują dzieci od 2-go do 5-go roku życia, chociaż zdarzają się wypadki, że chorują ludzie dorośli.

Objawy chorobowe są charakterystyczne. Występuje wysoka temperatura od 39—41° C. Dziecko jest rozognione, bardzo zmęczone i oddycha szybko. Często jest tak rozdrażnione, że nie pozwala się dotknąć a szczególnie przenieść na inne łóżko. Skarży się na bardzo silny ból głowy a szczególnie podstawy czaszki i karku. Ma dręczące i bardzo nieprzyjemne sny.

Po 3—4 dniach temperatura spada i u około 30 proc. dzieci zaczynają powstawać objawy paraliżu opóźnego lub częściowego szczególnie kończyn dolnych. W około 70 proc. wypadków paraliż dziecięcy przechodzi bez objawu paraliżu kończyn; wtedy tę chorobę łatwo jest wziąć za grypę lub zapalenie opon mózgowych.

Środki zapobiegawcze są podobne jak przy epidemii grypy. Poza tym jest absolutnie przeciwwskazane usuwanie migdałów oraz wyrośli adenoidalnych. Jest również przeciwwskazana kąpiel w basenach, spożywanie surowych owoców oraz jest wskazane unikanie wysiłków fizycznych.

W czasie epidemii należy używać krople do nosa 3—4 razy dziennie jak również pastylki dezynfekujące jamę ustną. Leczenia specyficznego narazie niema. Wskazane jest leczenie w szpitalu ze względu na bardzo dużą zaraźliwość choroby oraz ciężkie oraz trudne i powolne leczenie ortopedyczne możliwe tylko do przeprowadzenia przez wykwalifikowany personel.

Obecnie udało się wyprodukować w Stanach Zjednoczonych szczepionkę przeciw paraliżowi dziecięcemu, która jednak będzie dostępna dla szerszego ogółu najwcześniej w 1954 roku.

Obecnie Minister Zdrowia ogłosił oświadczenie, że ilość wypadków paraliżu dziecięcego w tym roku nie jest wcale większa niż w latach ubiegłych, że prawdopodobnie ilość ta spadnie znacznie z nadejściem zimniejszej pory roku — tym samym jakakolwiek panika jest zupełnie nieuzasadniona.

Zw. b. Wojakowych i O. O.

Inauguracja sezonu teatralnego 1953 w Domu Polskim

ul. Serrano 2076

15 maja (piątek) o godz. 21.30

"NASZ TEATR"

pod dyr. art. K. Krukowskiego wystawi znakomitą 3 aktową komedię Wiktora Budzyńskiego p. t.

SPOTKANIE

W rolach głównych: W. Fuksas, W. Krukowski, Z. Niewiadomska, H. Wdowińska, F. Ende, B. Kawecki, K. Krukowski, K. Lesch-Orlot, W. Olszyński i Z. Uzarowicz.

Premiera powtórzona będzie dnia 16 (sobota) g. 18 i 21.30, 17 (niedziela) g. 18, 22 (piątek) g. 21.30, 23 (sobota) g. 18 i 21.30 i dnia 24 (niedziela) g. 18.

Przedsprzedaż biletów w Składzie Książki Polskiej L. Alem 641.

AKADEMIA 3-GO MAJA

Zarząd Związku Polaków w Argentynie przyjęła tegoroczny obchód 3-go Maja pod hasłem: "Każde dziecko polskie na obczyźnie mówi i myśli o Polsce po polsku!".

Święto Trzeciego Maja nabiera w oczach naszych coraz większej wartości. Im bardziej wzrasta ucisk w Kraju, tem wyżej stawiamy wspomnienie Wielkiej Konstytucji, która z wolnego ducha wyrosła i pozostaje ciągle żywym świadectwem polskiego umiłowania Wolności.

Dzisiaj gdy dziecko polskie w Kraju uczy się fałszowanej historii polskiej, a wśród dzieci naszych poza granicami Kraju, uczęszczających, przeważnie do szkół o języku wykładowym obcym, znajomość prawdziwej historii ojczystej i literatury, oraz opanowanie polszczyzny zależy głównie od dbałości rodziców i energii naszych organizacji społecznych.

Najgodniejszym uczczeni e m Konstytucji, tego wiekopomnego dzieła naszych przodków, będzie dołożenie wszelkich starań, by dziecku polskiemu na obczyźnie zapewnić wychowanie w duchu tradycji narodowej przez naukę religii, mowy, literatury i dziejów ojczystych.

Pod tym hasłem w dn. 3 maja (niedziela) bezpośrednio po nabożeństwie w kościele polskim na Manasilla odbędzie się w sali parafialnej Uroczysta Akademia 3-Majowa. Szczegóły w następnym numerze "Głosu".

Wszystkie Towarzystwa Polskie posiadające sztandary — proszone są o wysłanie na powyższą uroczystość — swych pocztów sztandarowych.

LISTY DO REDAKCJI

Do Redakcji "Głosu Polskiego" w/m.

W związku z pewnymi zdarzeniami tego świata natury nadzwyczajnej — i do czasu ujawnienia prawdy, oraz wobec metod, które są coraz mniej dalekie od zasad przyjętych w świecie cywilizowanym — jestem zmuszony ogłosić nast. list:

1. nie upoważniałem nikogo do występowania w moim imieniu, do utożsamiania się z moją osobą;

2. w dziennika "La Prensa", w Buenos Aires, w dn. 30 października 1952 r. w dziale "Judiciales" ukazało się nast. ogłoszenie w jęz. hiszpańskim:

"Anulo documentos, copias de las declaraciones de reditos, manuscritos desap. de mi posesión: I. Kleszczyński, Blanco Escalada2139."

czyli:

"Unieważniam dokumenty, kopie, deklaracji podatkowych, rękopisy, które zniknęły z mojego posiadania: I. Kleszczyński, Blanco Encalada 2139."

3. Wszyam bezprawnych posiadaczy korespondencji, fotografii i innych przedmiotów przeznaczonych dla mnie o natychmiastowy zwrot takowych pod przytoczonym adresem de Italia i Rio de la Plata, Casa Matriz Bartolome Mitre 363, Buenos Aires, na moje konto.

Przekroczenie powyższego ostrzeżenia będę ścigał wszelkimi dostępnymi mi środkami.

Proszę i radzi proszę o powtórzenie tego listu.

(—) dr. Ignacy Kleszczyński

Buenos Aires, 16 grudnia 1952.

"GŁOS POLSKI" W KAŻDYM DOMU POLSKIM

a) Przypominamy wszystkim czytelnikom, przyjaciołom naszego pisma o konkursie kwietniowym zjednywania nowych prenumeratorów "Głosu". W miarę powiększenia ilości nakładu — "Głos" będzie bogatszy w treść, a kolonie polska bardziej świadomą i zwarta.

Prosimy również dotychczasowych prenumeratorów o łaskawe wyrównanie zaległości w opłacie. Dotyczy to zwłaszcza tych, którzy zalegają z prenumeratą za rok ubiegły.

b) P. MGR. KUKLIŃSKI. Chętnie skorzystamy ze współpracy WPana, zastrzegając sobie oczywiście swobodę w wyborze nadesłanego łaskawie materjału.

Wkład Tow. Przyjaciół Domu Polskiego na DOM POLSKI

Komitet Budowy Domu Polskiego poczuwa się do miłego obowiązku Pierścionego stwierdzenia że wpływ z Zabawy Karnawałowej z dnia 14 lutego 1953 urządzonej przez Towarzystwo Przyjaciół Domu Polskiego wyniósł ogółem $ 5616,90 nie licząc wydatków własnych poniesionych przez Dom Polski.

Pieniądze zebrane zostały wydatkowane częściowo na zakup instalacji radiofonicznej Domu jak również na pokrycie robocizny spłacenia raty mozaiki w ogródku.

Komitet Budowy Domu składa organizatorom tej imprezy serdeczne podziękowanie.

Lista "Budowniczych Domu Polskiego"

4592 Kuphal Piotr Edward (7 m)	100.—
4593 Augerman Zofia i Karol	200.—
4594 Duda Witold	50.—
4595 Mączak Jan	2.000.—
4596 Łapuszyński Tadeusz	50.—
	2.400.—
Poprzednio wpłynęło	189.627,29
RAZEM WPŁYNĘŁO NA BUDOWĘ DOMU POLSKIEGO	192.027,29

Wszystkim ofiarodawcom Komitet Budowy Domu Polskiego składa serdeczne podziękowanie.

KAŻDY POLAK POWINIEN ZŁOŻYĆ SWÓJ PODPIS POD MEMORIAŁEM WOLNYCH POLAKÓW DO O.N.Z.

KOMUNIKAT ZARZĄDU ZW. POLAKÓW

1. Księga do składania podpisów pod memoriałem do O.N.Z. jest wyłożona w lokalu Zw. Polaków, Alem 641, każdego dnia od godz. 15.

2. Każdej niedzieli w kościele polskim (Cabildo 1333) od godz. 10.30 do 12.

3. Dn. 26.-IV. nastąpi zebranie podpisów w tow. polskim w Berisso.

4. Do towarzystw poza Wielkim Bs. Aires zostały wysłane odpowiednie arkusze.

5. Prosimy zarządy wszystkich organizacji o współpracę w zbieraniu podpisów i zachęcenie swoich członków oraz niezrzeszonych członków kolonji o czynne poparcie.

WYSYŁKA PACZEK

DLA RODZINY W POLSCE I INNYCH KRAJACH

Przesyłki żywnościowe, ubrania i bieliznę nowe i używane, lekarstwa drogą lotniczą.

25 DE MAYO 644 — CAPITAL

Mgr. Juris.

Romanowicz

załatwia korespondencyjnie — Casilla Correo Central 4129, Bs. As. Separacje, metryki, tłumaczenia, porady, sprawy pracy, wyjazdy do Stanów Zjednoczonych i Kanady. Pozwolenia wysyłki paczek. Osobiście tylko w soboty od 9—13

LAVALLE 1362, planta baja ESTUDIO FREJER

Dr. Z. GAŁACZYŃSKI

Dr. ALBERTO A. LODIEU

ESTUDIO "ALEX"

ASISTENCIA LEGAL A LOS EXTRANJEROS

LAVALLE 1444, p. 5 R T. E. 38-8193

OBYWATELSTWO I PASZPORTY NO-ARGENTINO — SPRAWY RODZINNE I SPADKOWE — USTAWODAWSTWO PRACY — SPRAWY SĄDOWE, CYWILNE I HANDLOWE W OGÓLNOŚCI

Godz. 10—13 i 16—19; w soboty 11—13

Przesyłki POMOCY rodzinom w POLSCE i w całym świecie wysyłaj Paczki na Święta Wielkanocne przez

LLOYD SUDAMERICANO

FLORIDA 251 (Galeria Florida) T. E. 33-7942

LEGITYMACJA SKARBU NARODOWEGO — LEGITYMACJA POLAKA

Przegląd polityczny

Malenkow umacnia się w siodle

Zgodnie z przewidywaniami głównym probierzem nowego dyktatora jest umocnienie się u steru władzy. Malenkow nie zaszpia gruszek w popiele. Z niesłabnącą energią, z jakiej jest znany, z jednej strony rubi posunięcia na użytek wewnętrzny, z drugiej strony stara się uśpić Zachód i opanaliżować jego aktywność — gestami "przyjaźni". Oto garść szczegółów z ostatnich dni.

ROZLEGŁA AMNESTIA

Na podstawie dekretu o amnestii duże ilości więźniów zaczęły opuszczać więzienia sowieckie. Amnestia przewiduje zwolnienie wszystkich osób skazanych na kary poniżej 5 lat więzienia, dalej kobiet mających dzieci poniżej 10 lat i kobiet w ciąży; młodocianych przestępców poniżej 18 lat i mężczyzn powyżej 55 lat. Przy wyrokach ponad 5 lat, kara ulega zmniejszeniu o połowę. Amnestia nie dotyczy osób skazanych za "morderstwa kontrrewolucyjne", zabójstwa z premedytacją, bandytyzm i defraudacje na szkodę państwa sowieckiego.

Teoretycznie amnestia powinna dotyczyć wielu setek tysięcy ludzi. Wstrzymanie procesów powinno by również dotyczyć dużej ilości osób czekających na rozprawę.

OBNIŻKA CEN

Po ogłoszeniu amnestii ogłoszono zniżkę cen detalicznych — szósta od czasu reformy pieniężnej z 1947 r.

Cena mięsa obniżona jest o 15%, chleba, maki makaronu, fasoli o 10 proc., tkaniny bawełnianej o 5 proc., pończoch o 20 proc. Wysokość tych obniżek przeczy twierdzeniu komentarzy rządowych jakoby dały one ludności wzrost zarobków realnych o 35 proc. Komentarze zapewniają, iż obniżka zen jest "dowodem troski partii komunistycznej i rządu sowieckiego o dobrobyt ludu sowieckiego".

KOKIETOWANIE ZACHODU

Na rozkaz Kremla chiński premier Czu En Lai, wystąpił z propozycją rokowań rozejmowych, proponując wymianę chorych i inwalidów, nie wysuwając natomiast nadal żądania przymusowej repatriacji jeńców, którzy nie chcą wracać do "raju komunistycznego". Pierwszy transport 190 inwalidów bryt. z Półn. Korei ma być repartiowanych 20 b. m.

Podczas pierwszego spotkania delegacja komunistyczna w Panmunjon przyrzekła ze sobą paka 4.000 listów od jeńców brytyjskich dla doręczenia oficerowi brytyjskiemu. Była to największa paczka listów kiedykolwiek otrzymanych. Oficer brytyjski zaskoczony był uprzejmością oficerów komunistycznych.

Ch. Wu Sułeh jeden z doradców prezydenta Korei Syngmana Rhee oświadczył, że rozejm bez dopłacia dla rządu południowej Korei tylko pod warunkiem natychmiastowego rozbrojenia sił północno-koreańskich natychmiastowego wycofania sił komunistycznych chińskich z Korei. Prezydent nie zmienił swoich pierwotnych pięciu warunków rozejmu, które poza tym przewidują wybory w północnej Korei pod nadzorem NZ, gwarancję bezpieczeństwa Korei przed inwazją z zewnątrz i prawo udziału republiki koreańskiej w konferencjach międzynarodowych.)

* * *

Sowieckie i wschodnio-niemieckie władze graniczne zaniechały niemal całkowicie wykonywania kontroli na autostradzie między Berlinem, a Niemcami zachodnimi i ruch odbywał się z szybkością bez precedensów. Ciężarówki z towarami dla zachodniego Berlina nie były nawet poddawane kontroli celnej. Kierowcy zaskoczeni byli uprzejmością władz komunistycznych.

POWRÓT Z WIĘZIENIA SOWIECKIEGO

Marynarz angielski George Edward Robinson zwolniony z więzienia sowieckiego w wyniku amnestii, odleciał samolotem z Moskwy do Berlina.

32-letni Robinson skazany był w październiku ub. roku na rok więzienia za "chuligaństwo". Robinson był członkiem załogi szwedzkiego statku "Freden" i aresztowany został w Archangielsku.

ZWOLNIENIE INTERNOWANYCH W KOREI

W Paryżu rzecznik sądowy oznajmił, że rząd sowiecki poinformował ambasadę francuską, iż 14 cywilnych francuzów internowanych w północnej Korei, zostało zwolnionych i wkrótce przybędzie do Moskwy. Znajdują się wśród nich b. francuski charge d'affaires w Seulu i kilku urzędników komunarnych.

Rząd francuski oznajmił również, że Mołotow przyrzekł interweniować u władz północno-koreańskich w sprawie zwolnienia internowanych. Rząd francuski zwrócił się do Mołotowa o taką interwencję, bdy sowiecki minister spraw zagranicznych udzielił podobnej obietnicy rządowi brytyjskiemu.

SOWIETY WYSYŁAJĄ OKRĘT NA KORONACJĘ

Z Moskwy nadeszła wiadomość, że rząd sowiecki przyjął zaproszenie rządu brytyjskiego do wzięcia udziału w wielkiej rewii morskiej, którą odbędzie się z okazji koronacji królowej Elżbiety II.

TOASTY W MOSKWIE

Grupa dziennikarzy amerykańskich przybyłych do Moskwy po niespodziewanym otrzymaniu wiz sowieckich, spotkała się na kolacji w restauracji kaukaskiej z przedstawicielami władz sowieckich.

W czasie bankietu jeden z Amerykanów wzniósł toast na zdrowie Malenkowa, a redaktor sowieckiego pisma w języku angielskim toast za prezydenta Eisenhowera. Wzniesiono również toasty wyrażające pragnienie, by Narody Zjednoczone "stały się bardziej zjednoczone" oraz by nastąpiły wzajemne odwiedziny dziennikarzy sowieckich i amerykańskich.

* *

Jak już powiedzieliśmy posunięcia te mogą przynieść Sowietom wiele korzyści na froncie międzynarodowym. Mogą one wywołać nadzieje na pokój, co spowoduje presję sprzymierzonych na Stany Zjednoczone w kierunku ustępstw na rzecz bloku wschodniego. Ewentualny postęp na drodze do pokoju, jak n. p. zakończenie działań wojennych w Korei, mógłby zburzyć podwalinę całego zachodniego wyścigu zbrojeniowego.

W amerykańskich politycznych panuje opinia, że Stowiety wogóle nie mają zamiaru rozpoczynania nowych negocjacji, a sugestie pokojowe wysuwają jedynie w celu zwiększenia rąk Stanom Zjednoczonym w ewentualnie zamierzanych przez nie akcjach ofenzywnych. Każda fala sugerji pokojowych ze strony Sowietów budzi na Zachodzie nowe nadzieje, co z kolei wyraża się presją na Stany Zjednoczone w kierunku złagodzenia kursu. Presja taka zwiększa by rękę Amerykanom nie tylko na froncie koreańskim, ale także w innych posunięciach zaczepnych, które mogą się zrodzić w ramach planowanej obecnie polityki wyzwolenia. Ten ostatni punkt przeważa zarówno w amerykańskiej opinii publicznej, jak i w kołach rządowych.

Bohlen amabasadorem w Moskwie

Były oficjalny tłumacz amerykański na wielu konferencjach wojennych, m. in. w Teheranie i Jałcie, Charles E. Bohlen, zatwierdzony 22 kwietnia przez Senat w dniu 27 marca b. r. na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych w Moskwie.

Zarówno nominacja Bohlen'a przez Prezydenta Eisenhowera, jak i procedura zatwierdzenia nominacji przez Senat, były gorąco debatowane i wywołały silny rozdźwięk wewnątrz partii republikańskiej. W Senacie akcję przeciw zatwierdzeniu nominacji prowadzili Styles Bridges z New Hampshire, prezydent pro tempore Senatu, oraz głośny Senator ze Stanu Wisconsin, Józef McCarthy. Zarzuty opozycji kierowały się początkowo przeciw lojalności Bohlen'a i jego stosunkom do komunizmu. Gdy zarzuty wymaczeni przez Senat przedstawiciele, przewodni c z ą c y większości republikańskiej Robert A. Taft, oraz b. kandydat demokratów na wice-prezydenta Stanów Zjednoczonych, John J. Sparkman, zbadali odnośne akta Federalnego Biura Śledczego (F.B.I.) i stwierdzili, że na Bohlen'ie nie ciąży nawet cień podejrzenia o sympatie dla komunizmu, McCarthy i Bridges zmienili taktykę i zaatakowali Bohlen'a jako rzecznika i zwolennika umowy jałtańskiej.

Nominacja Bohlen'a miała nie tylko poparcie administracji ale i całej hierarchii republikańskiej w Senacie (47:6m na czele, Przywódcom republikańskim chodziło o to, by w początkach rządów nie robić Przeydentowi trudności na terenie zb Ustawodawczych. Opozycja jednak nie ustępowała, a debata była niezwykle ostra i gorąca. Ostatecznie Mc arthy przegrał i Senat zatwierdził nominację większością 74 na 13. Wielu Senatorów, którzy głosowali za nominacją, wyraziło jednak przekonanie, że Eisenhower popełnił duży błąd, gdyż odtąd obrona ortodoksyjnej linii partyjnej, do której należy potępienie Jałty i wszystkich jej autorów, przeszła w ręce ultra-konserwatywnego skrzydła partii republikańskiej w Senacie.

Tajemnica powodzeń Stalina

W karierze Stalina — pisze hamburski dziennik "Die Welt" — występuje szczególnie jedna cecha: nie dał się on nigdy sprowokować do wojny. Ilekroć zaczynał wojnę, nie był prowokowany, ilekroć ją przegrywał było to skutkiem fałszywej oceny przeciwnika. Przykładem takiej mylnej spekulacji była wojna z Polską w roku 1920, a do pewnego stopnia również wojna z Finlandią.

Jako oportunista czystej wody mógł się wycofać Stalin wplątać w awanturę, lecz zawsze umiał wycofać się z niej w porę. Nie dał się sprowokować Japończykom w Mandżurii w roku 1938, ani Hitlerowi w 1941 roku. W roku 1948 nie dopuścił do rozpalenia konfliktu z herezją Tito, unikając wojny z Zachodem w związku z blokadą Berlina, a na Korei balansował kosztem Chińczyków na wąskiej kładce między wojną zimną i gorącą. Natomiast tam, gdzie przeciwnik wykazywał najmniejsze objawy słabości, Stalin wykorzystywał moment z brutalną bezwzględnością.

Stalin przejdzie do historii jako klasyczny przykład współczesnego dyktatora. Układy były dla niego środkiem do zamaskowania politycznych celów; dyplomacja służyła do wprowadzenia w błąd; argumenty moralne nie były dla niego niczym więcej, jak zużytą bronią Zachodu. Człowiek ten dał światu gigantyczny, budzący grozę system gwałtu, niemoralności i bezbożności.

Bezpłatne porady prawne

w każdą sobotę od godziny 16 do 17

Bezpłatnych porad prawnych dla wszystkich członków Stowarzyszeń, udziela adwokat Bruno Fr. Dyrgalla, w Patronacie.

Morderca hitlerowski z Argentyny aresztowany w Rzymie

Policja włoska aresztowała na prośbę ambasady niemieckiej hitlerowca Horsta Wagnera, który podczas wojny przyczynił się do śmierci 1.500 Żydów w komorach gazowych.

Horst Wagner przybył przed kilku miesiącami do Rzymu z Argentyny, występując jako dziennikarz Peter Ludwig, przedstawiciel kilku argentyńskich wydawnictw gospodarczych.

Na wizycie w Rzymie poznali go członkowie miejscowej kolonii niemieckiej i zaalarmowali natychmiast ambasadę i policję. Zachodnie Niemcy wystąpią z wnioskiem o wydanie im Wagnera.

Natychmiast po ogłoszeniu wiadomości o aresztowaniu Horsta Wagnera poselstwo jugosłowiańskie doniosło rządowi włoskiemu, iż jest on również odpowiedzialny za zbrodnie popełnione podczas wojny w Jugosławii.

Słow. Rzemieślników zawiadamia

że

w sobotę 18 kwietnia

wszyscy rzemieślnicy i pracownicy polscy z Ba. Aires SPOTKAJĄ SIĘ na dawno zapowiedzianej swej

Wielkiej Jesiennej Zabawie

w "DOMU POLSKIM" c. Serrano 2072

W powodzi niespodziewanek i atrakcji

a) konkurs wśród mężatek — NA NAJPIĘKNIEJSZĄ MAJSTROWĄ

b) konkurs wśród panien — NA TRÓJKĘ NAJSLICZNIEJSZYCH KANDYDATEK

na żony dla panów majstrów. Przygrywać będzie mamy ze wspaniałego Sołu Karnawałowego Rzemieślników

Zespół p. Sagana

REFLEKTOREM PO ŻYWYCH I UMARŁYCH

Kozak na tronie carów

(Dalsze szczegóły z życia Malenkowa)

Jerzy Maksymilianowicz Malenkow jest ciekawym i typowym dla Rosji produktem mieszaniny ras, echem wędrówek ludów, inwazji i przesiedleń. Jego przodkowie w linii męskiej niosą z sobą echa Zaporoża rozbitego przez Katarzynę, przesiedlonego na granice Azji, echa powstań kozackich i chłopskich nad Wołgą, echa buntu Pugaczewa przeciw caroom Petersburga. Jego przodkowie w linii żeńskiej przypominają, że nowoczesna Rosja rozpoczęła się od wielkiego najazdu ludów tiurkskich i mongolskich, a rozwinęła w walce o opanowanie chanatów tatarskich nad Wołgą i ich sąsiadów na Syberii.

Malenkow nie pochodzi z rodziny proletariackiej, jest dzieckiem wiernych sług reżimu cesarskiego. Znany też jest ze swych złośliwości w stosunku do "czystych proletariuszów" w okresie, gdy moda wynosiła ich jako autentycznych rewolucjonistów.

Malenkow od dawna dobierał swych niższych pomocników nie tępując się ich pochodzeniem. Z jego dojściem do władzy w partii na krótko przed śmiercią Stalina łączy się powołanie do KC KPSS dużej liczby zwęsyfikowanych Azjatów, a także ostatnio mianowanie pierwszego w historji Sowietów muzułmanina, Bagirowa, do prezydium KC partii, czyli do obecnego Politbiuru.

Zonsty jest Malenkow z ninstrą Nikity Chruszczowa, obecnego pierwszego sekretarza partii. Na uniwersytecie moskiewskim poznał on także jednego z młodych znanych obecnie dygnitarzy partyjnych, Andrianowa, zajmującego ostatnio leningradzki sekretariat partyjny po słynnych bolszewikach Kirowie i Żdanowie.

Ukończenie uniwersytetu zbiegło się dla Malenkowa z początkiem zawrotnej kariery — stał się sekretarzem Stalina. Mówi się, że argumentem najmocniejszym w jego karierze były ostrożność Malenkowa i jego fenomenalna pamięć szczegółów, szczególnie osobistych. Kuzyn Stalina, Svanidze, który w czas przed zmierzchem rodziny umiał wyjechać za granicę, opowiada w swym pamiętniku, że Stalin popisywał się wobec przyjaciół pamięcią Malenkowa, który na zapytanie umiał jak z encyklopedii wyciągać z własnej pamięci daty, szczegóły dotyczące wydarzeń bieżących i przyszłych.

Pamięć więc rzekomo pozwoliła sekretarzowi opanować powikłane sprawy rozstrzygane przez Stalina. Pamięć podobno zaprowadziła w 1934 r. do Orgbiura, gdzie zajmował się on ostatecznie z całą wszechwładnością nad wówczas maszyną partii. Najważniejszym okresem jednak była dla niego wielka czystka. Stalin i Malenkow podobno pracowali wtedy dzień i noc nadzorując osobiście likwidacje nieprzyjaznych dygnitarzy, pilnując by maszyna tajnej policji nie oszczędziła nikogo z wrogów, a także podobno nad tym by nie pozarzucała żadnej winy potrzebnych specjałistów. Miał to być okres, w którym Malenkow spał przy telefonie, w każdej chwili reagując, budząc Stalina a nawet załatwiając sam pomniejsze sprawy.

Jak dalece dyktator ufał swemu sekretarzowi świadczy fakt, że Malenkow spędzał z nim wszystkie okresy wakacji w gronie rodzinnym z obecnym generałem Wasylem Stalinem oraz jego siostrą Swetlaną. Zaufanie szefa doprowadziło też Malenkowa do KC partii a na XVII zjeździe w 1939 r. stanowiska sekretarza KC i stałego członka Orgbiura.

XIX ostatni zjazd partii był wielkim triumfem Malenkowa. Przemawiał on jako główny mówca partii, wybory do KC zapełniły tę instytucję sekrétarzami partyjnymi, to też ludźmi przezeń krzewanymi na stanowiska. Co oznacza dzisiejszy rząd niwiska. Co oznacza dzisiejszy rząd nikt dokładnie nie wie. Nazywa się go kompromisem, rządem jedności partyjnej, lub po prostu rządem Malenkowa. Co jest prawdą pokaże czas.

Pogłoska mówi, że Malenkow jest ostrożny, mściwy, kalkulujący, nie lubiący ryzyka. Mówi się też, że nie uznaje reguł, gra po swojemu, bez względu na środki o wygraną. Za granicą błoku sowieckiego nie był, odwiedził tylko niektóre kraje satelickie z Polską i Czechosłowacją na czele.

Zza kulis drugiej wojny

EDDA CIANO POPCHNEŁA WŁOCHY DO WOJNY

Hrabina Edda Ciano, która przez długi okres powojenny, po opuszczeniu obozu koncentracyjnego na wyspach Liparyjskich, wiodła cichy żywot, ostatnio wystąpiła znowu na widownię dzięki małżeństwu swej córki Rajmundy z potomkiem Luciana Bonapartego, Aleksandrem Giuntą. Ale już przedtem zajęto się nią dzięki bardzo niemiłej książce Emila Settimelli pod tyt. "Edda contra Benito", w której autor stawia jej liczne i poważne zarzuty, dotyczące jej roli w dziejach ostatniej wojny.

Jak wiadomo, Edda Mussolini była ukochaną córką dyktatora. Przez małżeństwo jej z hr. Galeazzo Ciano di Castelnuovo, Mussolini pozyskał tego niewątpliwie zdolnego dyplomatę, który był później ministrem spraw zagr. Włoch. Stettimelli stawia pani Ciano trzy zarzuty a mianowicie: 1. że zachowanie jej w odróżnieniu od postawy jej męża było wybitnie pro-faszystowskie; 2. że przyczyniła się ona do zawarcia sojuszu z Niemcami i wciągnęła Włochy w orbitę wpływów niemieckich; 3. że przez utrzymywanie przyjacielskich stosunków z licznymi osobistościami niemieckimi wpłynęła na szybkie poddanie polityki Włoch, woli Hitlera a nawet, że w dużym stopniu spowodowała udział Włoch w ostatniej wojnie.

ZARZUTY I ODPOWIEDZI

Edda Ciano — jak podaje w długim artykule mediolański "Europeo" — odpiera postawione jej zarzuty uważając je za uwłaczające czci i skierowała całą sprawę na drogę sądową. Na 1-y zarzut odpowiada Edda Ciano, że nigdy nie należała do partii faszystowskiej i dopiero w r. 1936 zaawansowo, że nie posiada legitymacji faszystowskiej "tessera", spowodowało ówczesnego sekretarza generalnego partii Starace do podesłania jej legitymacji z datą 1922 jako rokiem przystąpienia do partii. Broni się też tym, że pomagała wielu osobom korzystając z swego stanowiska jako córka dyktatora. Drugi zarzut odpiera pani Ciano twierdząc, że jako żona ministra spraw zagr. nie mogła mieć innych poglądów na politykę jak jej mąż i ojciec. Najtrudniej jednak jest wytłumaczyć się z trzeciego zarzutu. Z nim bowiem łączy się sprawą pamiętnika jej męża, który notował wszystkie najważniejsze wydarzenia z swego politycznego życia.

CIANO CHCIAŁ RATOWAĆ WŁOCHY

W swoim dzienniku hr. Ciano notuje m. in. pod datą 19 maja 1940: "Nawet Edda udała się do Palazzo Venezia (siedziby Mussoliniego) i wrodzoną sobie gwałtownością, powiedziała mu (Mussoliniemu), że kraj chce wojny i że przedłużanie neutralności byłoby uwłaczające honorowi Włoch".

Historia jednak tego pamiętnika jest nader ciekawa: oto dnia 5 stycznia 1944 r. Ciano w ostatnim liście jaki wystosował do swej żony, prosi ją, aby udała się coprędzej do Szwajcarii i wzięła z sobą tego notatnika oraz tekę z papierami odnoszącymi się do stosunków z Niemcami i aby tam znalazła wydawcę. Dodaje on do tego listu dwa listy, do króla Jerzego VI angielskiego i do premiera Churchilla. Edda Ciano udając się do szwajcarcji nie mogła wszystkich tych aktów zabrać ze sobą i zabrała tylko pamiętniki męża. Odpowiedź Eddy na zarzut, jakoby popchnęła ojca do wojny brzmi: kreśli przywiązywanie wagi do słów męża, toteż mogę je wykreślić z pamiętnika, przesławiam je w nim". Nadto twierdzi ona, że Benito Mussolini był dostatecznie sam zdecydowany na udział w wojnie i nie potrzebował jej rad.

WYRODNA CÓRKA?

Najcięższy zarzut, bo natury ogólnoludzkiej stawia Settimelli córce Mussoliniego. Zarzuca jej też sprzedaż pamiętników męża zagranicy — jako czyn wybitnie niepatriotyczny, ale również atakuje jej męża, twierdząc, że Ciano przez cały czas swego urzędowania jako minister spraw zagranicznych był w pewnym stopniu szpiegiem aliantów, za co zresztą, jak wiadomo, dostał się do więzienia w Weronie i przed końcem wojny w r. 1944 został za zgodą Mussoliniego rozstrzelany. Dowodem jego działalności szpiegowskiej ma być właśnie ów pamiętnik.

Prasa włoska, jakkolwiek niezbyt sympatyzująca z Eddą Ciano ani z jej mężem, odrzuciła ciężki zarzut Settimelliego i stwierdziła, że Ciano działał zgodnie ze swymi przekonaniami i że w ostatnim okresie wojny począł nienawidzieć Niemców za ich zachowanie się we Włoszech i w zdobytych krajach i dlatego napisał ów ostatni list do żony prosząc ją, aby przez publikację jego notatek przyczyniła się do wyświetlenia położenia we Włoszech i na przyszłość pomogła swemu krajowi w stosunkach międzynarodowych.

Praca Settimellego jest wyrazem sympatji faszystowskich budzących się dziś bardzo silnie we Włoszech i dlatego spotkała się z żywą i gwałtowną polemiką prasową.

W każdym razie rola Eddy Ciano w dziejach ostatniej wojny jest interesującą i wskazuje na to, jak niekraz drugorzędne osobistości przez swe stosunki rodzinne i wpływy osobiste mogą wpływać na bieg wypadków o wielkiej doniosłości.

(St. Pol.) Per

Hitler przed śmiercią był już ruiną człowieka

W książce o Hitlerze angielskiego historyka Bullocka znajdują się interesujące szczegóły o stanie zdrowia Hitlera w ostatnim okresie wojny.

Jeszcze cztery miesiące po lipcowym zamachu bombowym Hitler przebywał w swej kwaterze głównej w Prusach Wschodnich, przypuszczalnie od po skutkach zamachu.

W związku z uszkodzeniem bębenków usznych Hitler przejściowo ogłuchł a przez dłuższy czas cierpiał na zakłócenie równowagi. Bardziej jeszcze zaszkodziło mu życie w betonowym bunkrze, bez ruchu na wolnym powietrzu i bez wypoczynku. Lekarze nalegali, by wyjechał na Obersalzberg, lecz bezskutecznie.

W połowie września nastąpił ciężki kryzys. Hitler musiał położyć się do łóżka, cierpiąc na bóle głowy i gardła, oraz kurcze żołądka. Profesor Eicken, który już w r. 1935 usunął mu narośl ze strun głosowych, musiał w październiku przeprowadzić drugą operację. Przez jakiś czas Hitler mówił głosem tak słabym, że trudno go było zrozumieć, a sekretarka, która codziennie odwiedzała go w okresie choroby, była pewna, iż dyktator jest bliski końca.

Jednak jeszcze raz podźwignął się. Lekarze przypuścili na niego ostatni atak, by skłonić go do zmiany trybu życia i pozbycia się szarlatana Morella, którego jedynie darzył zaufaniem. W związku z tą akcją osobisty chirurg Hitlera Brandt, opiekujący się nim od 12 lat, został zwolniony, a w jakiś czas później aresztowany i straceny. Morell utrzymał się, będąc w Hitlera tajemniczym czarodzieją i pigułki.

Ci, którzy widzieli Hitlera w ostatnich miesiącach jego życia stwierdzają zgodnie, iż był to człowiek starzy, z szarą jak popiół twarzą, łaknąc ludzki i chwiejnym krokiem i drżącymi rękami. W tym stanie przeniósł się on do bunkra pod kancelarią Reszy w Berlinie, gdzie doczekał się końca.

Z KRAJU I Z KRAJU

Wszechnica Batorego istnieje

(Społeczność akademicka U. S. B.)

Ze wszystkich uniwersytetów polskich dzieje Uniwersytetu Wileńskiego są najtragiczniejsze. Ileż już razy dziki gwałt zamykał podwoje tej prastarej uczelni i ileż razy jak Feniks z popiołów odradzała się ona znowu, by być "świątynią cnoty, a przybytkiem nauk", tym najdalej wysuniętym na Wschód bastionem chrześcijańskiej, łacińskiej kultury i cywilizacji.

Założona w 1578 r. przez Stefana Batorego, zorganizowana przez swego pierwszego rektora Piotra Skargę, wszechnica odrazu stała się centrum dochodzącym promieniującym na Wschód. Mogła się ona poszczycić takimi sławami, jak Maciej Kazimierz Sarbiewski, Jakub Wujek, fizyk żebrowski, astronom Poczobut i inni.

Rozbiory Polski nie przerwały rozwoju akademii wileńskiej. Przeciwnie, na początku XIX wieku Uniwersytet przeżył ponowną erę świetności. Lelewel, bracia Śniadeccy, Leon Borowski, Groddeck, Frank — wśród wykładowców, a wśród uczni — Mickiewicz, Słowacki, Zan, Pol, Kraszewski, Domeyko...

Wpływ uczelni wileńskiej na życie polskie w owych czasach był tak wielki, że słusznie mógł powiedzieć Staszic, że "gdyby światło nie zapaliło się w Wilnie, zagasłoby w Polsce całej".

Pomoc, udzielana przez Uniwersytet powstaniu listopadowemu, spowodowała zamknięcie uczelni przez Moskali w 1831 r. Po odzyskaniu niepodległości i wcieleniu Wilna (19.IV.1919 r. — w pierwszy dzień Wielkanocy), jednym z pierwszych kroków Naczelnika Państwa był dekret z 28. VIII. 1919 roku o wskrzeszeniu Uniwersytetu Stefana Batorego.

W ciągu dwudziestoleciа niepodległości Uniwersytet rozwijał ożywioną działalność naukową. Posiadał 7 wydziałów: teologiczny, humanistyczny, prawny, przyrodniczy, lekarski z oddziałem farmaceutycznym, rolniczy oraz wydział sztuki.

*Wśród profesorów posiadał takie sławy, jak Zdziechowski, Jakub Jonowski, Buszczyn, Szymański, Uniwersytet jednoczył we wspólnej pracy uczni różnych narodowości. Na ogólną liczbę 3110 słuchaczy w roku ok. 1938-1939 było 2287 Polaków, 417 Żydów, 212 Rosjan, 93 Białorusinów, 45 Litewinów, 28 Ukraińców, 13 Niemców. Skupiał przede wszystkim żywioły miejscowe, skoro na wspomnianą

KULTURA I WIEDZA

JÓZEFA RADZYMIŃSKA

"Szlachetni Szaleńcy z Mabledonu"

Gdy w r. 1950 pojawiły się w prasie emigracyjnej wzmianki o powstaniu Oficyny Poetów i Malarzy w Anglii, odniesiono się do nich naogół z pobłażliwym uśmiechem: "Ach, ci poeci! Cóż oni zamierzają tu zdziałać!"

W normalnych warunkach i we własnym kraju wydanie tomu wierszy bywa sprawą dość trudną, a cóż dopiero w naszych warunkach emigracyjnych! Dopiero wyżej inicjatywa artystów wydawała się aktem szaleństwa. Znalazła się jednak garstka ludzi, którzy Szaleńcom pośpieszyli z pomocą: jedni — propagowaniem ich myśli, drudzy — dobrym słowem, trzeci (bardzo nielicznie) — pieniędzmi.

W pierwszym artykule o Oficynie p. t. "Poeci zaczynają się rusza?", Tadeusz Nowakowski, z właściwą sobie żywiołowością talentu, rzuca myśl skontaktowania się Oficyny z poetami polskimi, rozproszonymi po świecie. Napisawszy listy, nawiązują się kontakty, brać poetycka daje znaki życia.

Wydanie pierwszych zbiorków idzie dość opornie. Z małej suteryny londyńskiego domku wychodzą w półrocznych odstępach czasu poezje Olechowskiego i Czuchnowskiego. Brak własnej drukarni i jakichkolwiek funduszów, poza wkładami samych członków, utrudnia pracę. Inicjator Oficyny, Czesław Bednarczyk, nie zraża się jednak przejrzystą siecią trudnościami i obojętnością społeczeństwa. W tych ciężkich chwilach towarzyszą mu myśli poetów i serdeczne słowa, przesyłane w listach za oceanu, w listach, w których zamiast zbieranych na Oficynę pieniędzy znajduje coś tak nikłego, jak płatki róż.

Gdy Bednarczyk przenosi się do Mabledon Park, by objąć tam prace ogrodnicze, zabiera ze sobą warsztacik Oficyny i w chwilach wolnych od zajęć zarobkowych, składa teksty poetyckich zbiorków na własnej już, z trudem osiągniętej, maszynie drukarskiej.

Ogrodnik z Mabledon pielęgnuje te tomiki równie pieczołowicie, jak kwiaty. I zaczynają mu one zakwitać: po wierszach Przyłuskiego wychodzą poezje Federico Garcia Lorca — śpiewaka Andaluzji, antologia liryki szwedzkiej ostatnich lat 50-ciu, "Paryż" — Tymona Terlec kiego", oraz "Wierze i pieśni Powstania Warszawskiego".

Wszystkie tomiki mają piękną szatę graficzną i dla miłośników książki są te druki bibliofilskie prawdziwą rozkoszą, nie mówiąc już o ich wspaniałej, urzekającej treści. Z ostatnich tomów "Paryż" Terleckiego, to impreje, pisane prozą poetycką, to wyśpiewana miłość ku miastu, kołyszącemu od stuleci kulturę Europy. W zachwycie Terleckiego brzmi tragiczny ton przeczucia zagłady tego miasta, lęk o jego śmierć: "Błogosławię światło, jeszcze nie zgaszone przez barbarzyńców". I końcowa fraza z "Modlitwy na odjezdnem": "Boże przepływających obłoków i rosnących miast —nie daj mi się modlić na ruinach Paryża. Nie daj, nie daj mi się modlić na ruinach Paryża". Ze ściśniętym sercem odczytałam tę modlitwę: wiem przecież, że poezi wyczuwają wiele. I lęk Terleckiego o zagładę Paryża złączył się we mnie ze słowami dawno słyszanego odczytu o Apokalipsie. Prelegent bowiem, opierając się na przekonywujących przesłankach, komentował słowa Apokalipsy, naginając je ku obecnym czasom, rozpiętym między barbarzyństwem a rozkwitem wiedzy i techniki, zdążącej się wyrąbać Bogu, lub być Jego nazwiskiem. Modlitwa Terleckiego padła na mnie niby cień krzyża od lotu szarańczy, który widział ongiś w przerażeniu święty Jan, a który — może był lotem eskadry bombowców. Poeci bowiem wyczuwają wiele.

Obok tomu o mieście, które może umrzeć — Oficyna wydała tom miasta, które już umarło: "Wierze i pieśni Powstania Warszawskiego". Te wierze i te pieśni rzadko przedstawiają prawdziwą wartość poetycką — ale zrodzone w walce, która sama w sobie była poematem — są tego poematu odblaskiem. Znajdujemy więc tu "Hymn Polski Podziemnej", "Warszawskie Dzieci", wiersze o Starym Mieście i o Czerwonej Zaraze i tę prześliczną, głupiutką, najdroższą piosenkę o Sanitariuszce Małgorzatce — wszystkie powstałe na placówkach, w schronach, w ogniu. Znajdujemy tu autorów nieznanych, rzadziej poetów, niż żołnierzy, z których większość zginęła — znajdujemy tu, zaklętą w słowo i pieśń powstańczą walkę — nasz młody, gorący poemat. Oficyna Poetów i Malarzy tym małym, ślicznym tomikiem złożyła hołd owemu poematowi. Bo pragnie ona w swych planach wydawniczych objąć najszersze zagadnienia, najwięcej poetów, najwięcej tłumaczeń. Będzie wydawać też prozę.

Jest dzisiaj już Oficyna sławną i cenioną placówką. Zaszczytem jest być jej Członkiem i wydawać w niej swe utwory. W spisie wydawnictw Oficyny poeci obecnej emigracji figurować będą obok nazwiska Norwida. Przewidziany bowiem jest druk nieznanych i nigdzie dotąd nie ogłaszanych jego utworów. Cóż za piękny hołd Szlachetnych Szaleńców dla Dziwnego Wieszcza!

Ambitne i szerokie plany Oficyny rozwijać się będą jeszcze piękniej przy poparciu czytelników i prenumeratorów, których Oficyna ma już we wszystkich skupiskach emigracji polskiej. Dotychczasowe osiągnięcia świadczą, że zdziałać może silna wola garstki ludzi, miłujących piękno i prawdę. Silną wolą Szlachetnych Szaleńców, którzy chyba za godło swej pracy wybrali słowa Norwida:

...'Bo piękno na to jest,
by zachwycało
do pracy — praca,
by się zmartwychwstało".

JADWIGA RZEPECKA

DWIE CHATY

W sercu moim są dwie chaty, za wodami, za górami,
Nie wiem, która z nich jest bliższa — obie śnią mi się czasami —
Jedna biała i zielona na krzesowej stała stronie,
Tam duch przodków moich mieszka i prawnuczkę wola do niej.

Drugą mi przyniosła wojna, bym przytulić mogła głowę,
Taka szara, niewidoczna, serca wzięła mi połowę. —
Jedna własna, druga cudza, dzisiaj obie już stracone,
I dziś obie jednakowo w głębi duszy wymarzone.

Za wielomą granicami chato moja, chato biała,
Czy pamiętasz dawne czasy i uczucie com ci dała?
Ustroiłam cię jak mogłam, w barwie kwiatów ulongiaś,
By cię zrobić najpiękniejszą z całej duszy się zawzięłam

I kochałam z duszy całej, boś ty była taka moja,
W każdej cząstce jak najmniejszej taka własna, chato moja!
A ta druga przygarnęła, bdybym błąkała się po świecie,
I bez chleba i bez dachu, jak sierota, nędzne dziecię.

W niej znalazłam przytulisko wśród wojennej tej zawiei
Mogłam spocząć i do życia nabrać nowych znów nadziei.
Ciebie chato nie stroiłam, choć twój wygląd taki szary,
Praca weszła razem ze mną przez zdeptany wróg twój stary —

Nie zdobiły ciebie kwiaty, lecz czarnego kromka chleba,
I spoczynek pod twym dachem i serdeczny uśmiech ciebie.
Matka Boska Ostrobramska zawitała w twoje ścieny,
I tęsknotę ukoiła, zabliźniła dawne rany.

Moje chaty dzisiaj obie tak odemnie są zdaleka,
I dziś nie wiem w rzeczy samej, która serca bardziej miła,
Obie są niedościgłome, obie mgłą anielską skryta. —
Ale pamięć nie zapomni, — obie śnią mi się czasami,
I ta biała i ta szara... za wodami... za górami...

NASZ TEATR

Zarząd Związku B. W. i O. O. docenijąc znaczenie Teatru w życiu emigracyjnym zgodnie z dezyderatami Walnych Zebrań, chcąc podtrzymać tradycję teatru z okresu wojny (teatry żołnierskie), po porozumieniu się z Prezesem Związku Polaków p. Stanisławem Pyzikiem, postanowił zorganizować stały teatr na terenie Argentyny. O roli teatru w życiu intelektualnym człowieka nie trzeba pisać — gdyż każdy sam, to potrafi ocenić. Żywego, pięknego słowa nie zastąpi nawet najlepiej napisana książka. Doświadczenie wykazało, że prywatna inicjatywa potrafiła zorganizować teatry na b. wysokim poziomie, lecz w warunkach emigracyjnym teatry nie mogą być zawieszone w powietrzu, i żeby mogły permanentnie działać muszą być oparte o instytucje społeczne.

Po przeprowadzeniu rozmów z szeregiem, aktorów, autorów i reżyserów, którzy z radością powitali inicjatywę Związku b. Wojskowych, Zarząd zwrócił się do zespołu Teatru Rozmaitości o współpracę w zrealizowaniu tej śmiałej inicjatywy. Dziś możemy już mówić o zakresie dokonanym.

15 maja b. r, nastąpi w Domu Polskim inauguracja teatru Zw. B. W. i O. O. pod nazwą NASZ TEATR.

Na dyrektora teatru Zarząd Związku powołał znanego reżysera i aktora Kazimierza Krukowskiego. Równocześnie Zarz. Zw. powołał Radę Teatralną; do której zostali zaproszeni:

Prezes Zw. Polaków St. Pyzik, Prezes Zw. B. W. i O. O. Z. S. Kulpiński, Przewodniczący Rady Nadzorczej r. Z. Gałaczyński, Prezes Zw. Literatów i Dziennikarzy Pol. Z. W. Horszyński — Vice przewod. Komit. Red. "Głos Polski" red. J. Fig. mgr. W. Fuksa, mgr. B. Kawecki, dyr. K. Krukowski i red. Głosu Polskiego mgr. Zb. Zarnowski.

Administracja teatru spoczęła w rękach vice prezesa Związku B. W. i O. O. do spraw gosp. p. B. Mikszrowicza.

W bieżącym sezonie 1953 r. "NASZ TEATR" zamierza wystawić 5 premier.

Kierownictwo "NASZEGO TEATRU" postanowiło zaprosić do współpracy wszystkich artystów zawodowych znajdujących się na terenie Buenos Aires i jednocześnie powołać do życia Kursy Sztuki teatralnej, przeznaczone dla amatorów i miłośników teatru co porwoli na przyszłość wyłowić prawdziwe talenty artystyczne. Zarząd Związku b. W. i O. O. oraz Rada teatralna zwracają się z gorącym apelem do wszystkich Polaków, którym rozwój kultury teatralnej leży na sercu — o moralne i czynne poparcie.

Święcone u wojewody Sapiehy

W jednym ze starych kalendarzy poznańskich znajduje się opis bez daty, zdaje się jednak, że to musiało być za Władysława IV. Wojewoda Sapieha w Dereczynie takie sporządzał kalendarze, gdzie zjechało się co niemiara panów z Litwy i Korony. Na samym środku stołu był bawdownejszą pokazał sztukę w upieczeniu całkowitym tych odyńców. Stało tamten 12 jeleń dziko całkowicie pieczonych co bociatymi rogami, całe do admirowania, nadziane były rozmaitą zwierzyną, alias: zającami, cietrzewiami, drobiami, pardwami, Te jelenie wychodzały 12 miesięcy. Naokoło były ciasta sążniste, tyle ile tygodni w roku, tj. 52, całe cudne placki, mazury, żmudzkie pirogi, a wszystko wyszadzane bakalią. Za nimi było 365 babek, tj tyle ile dni w roku. Każde było adornowane inskrypcjami, fiuresami, że niejeden tylko czytał a nie jadł. Co zaś do bibendy: była 4 puchary, exemplum 4 pór roku, napełnione winem jeszcze od króla Stefana. Tandem 12 koneweк srebrnych z winem po królu Zygmuncie; te konewki exemplum 12 miesięcy. Tandem 52 baryłek także srebrnych in gratiam 52 tygodni, było w nich wino cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej 365 gąsiorów z winem węgierskim, alias tyle gąsiorków ile dni w roku, a dla czeladzi dworskiej 8760 kwart miodu robionego w Berezie, tj. tyle ile godzin w roku.

Łukasz Gołębiowski

Sukces filmu meksykańskiego

Meksykanie, którzy kilka lat temu odnieśli taki tryumf w zawodach konnych na Olimpiadzie w Wembley, zaczynają wywoływać rosnący podziw swą twórczością filmową. Ostatnio entuzjastyczne pochwały zbiera w Londynie film meksykański "Maclovia", który zdobył złoty medal na konkursie filmowym w Wenecji i wyświetlany był później na festiwalu edynburskim.

Reżyserował film Emilio Fernandez, zdjęć dokonywał Gabriel Figueroa; współpraca tych dwóch ludzi dała doskonałe wyniki.

Film rozgrywa się na wyspie jednego z jezior w środkowym Meksyku, a bohaterem jego są Indianie i biali. Główną rolę kobiecą gra nowa "gwiazda" iniciasko-amerykańska s k a Maria Felix. Rezentuzjazmowana recenzentka "Observera", p. Lejeune daje swej notatce tytuł "Viva Mexicano". Również wyraża ona zdanie, że w innym wielkim kinoteatrze Londynu wyświetlana jest ciekła wagarna komedia niemiecka "The Happy Vineyard".

PODRÓŻ Z ZIEMI NA KSIĘŻYC Z PRZESIADANIEM

STACJA BENZYNOWA W PRZESTRZENI

Astronauci (podróżnicy przestrzeni międzyplanetarnej) stoją dziś na stanowisku, że żadna próba podróży na księżyc lub na inne planety nie uda się dopóki nie będzie stworzona bliższa ziemi stacja pomocnicza z zapasami paliwa płynnego podobnie jak stacja benzynowa w pustyni umożliwia samochodom dalszą podróż. Budowa takiej stacji była omawiana na ostatnim kongresie międzyplanetarnym w Londynie w 1951 r.

Plany takiej stacji są już z grubsza gotowe a przybliżony kosztorys stwierdza, że koszt zmontowania takiej stacji wynosi 4 miliardy dolarów.

Pierwszym etapem na drodze budowy stacji pomocniczej — orbitalnej — jak ją nazywają inżynierowie będzie konstrukcja na ziemi olbrzymiego pocisku rakietowego a właściwie trzech pocisków ustawionych jeden na drugi. Będzie to koles wysokości 265 stóp czyli domu o 24 piętrach i wagi 7.000 ton czyli tyle ile waży lekki krążownik. W pierwszej sekundzie koles ten napędzany silnikami rakietowymi, podniesie się o 15 stóp, w 20 sekundach osiągnie z oczu ludzkich. W ciągu 84 sekund silniki rakietowe spalą 5.200 ton paliwa płynnego. W półtorej minuty rakieta straci 75 procent pierwotnej wagi. Po wyczerpaniu energii pierwszej rakiety spadnie ona po osiągnięciu 25 mil na spadochronie na ziemię przed tym jednak wystrzeli w niej pocisk zawierający dwie nasadzone na siebie rakiety. Pocisk ten osiągnie wysokość 40 mil podczas 128 sekund, a spaląwszy 770 ton paliwa płynnego. Po 128 sekundach druga rakieta spada na ziemię podobnie jak pierwsza ale przedtem wystrzeli trzecią i najważniejszą rakietę, w której będą ludzie i sprzęt. Ta trzecia rakieta zaleci na wysokość 62 mil nad ziemię. Tutaj napęd rakietowy zostanie wyłączony i pocisk siłą bezwładności będzie leciał aż do wysokości 1.075 mil. Tam przy pomocy stersów odrzutowych zostanie skierowany w tor orbitalny i stanie się sztucznym satelitą okrążającym ziemię raz na dwie godziny.

Na tej wysokości już siła przyciągania ziemi nie działa a więc ludzie i sprzęt są "bez wagi". Pocisk, który stał się satelitą zawiera 60 ton materiałów; są to wiązania z lekkich metalów stanowiące szkielet stacji orbitowej, która złożona będzie z sekcji przygotowanych na ziemi, jak prefabrykowany dom. Sekcje te są wykonane z tworzyw komórkowych, które połączone razem dają kolo o średnicy 250 stóp. Wnętrze koła jest hermetycznie izolowane od otaczającej przestrzeni. Robotnicy w pocisku rakietowym ubrani w skafandry z nylonu impregnowanego kauczukiem wyjdą z pocisku i zaczną montować sekcje z części składanych już przywiezionych lub tych, które dostarczą następne rakiety. Dla budowy stacji orbitowej potrzeba będzie 14 rakiet z materiałami budowlanymi. Wnętrze stacji podzielone jest na samowystarczalny hotel — a izby, kuchnię, sypialnie, pokoje mieszkalne, sanitarne, na maszyny, pracownie naukowe i urządzenia sanitarne. Ludzie w stacji będą bez skafandrów.

Jak człowiek zniesie warunki podróży międzyplanetarnej i czy będzie mógł żyć na stacji orbitowej? Inżynierowie zapewniają, że tak. Pierwszy pocisk rakietowy startując z ziemi rozwija szybkość 5.265 mil na godz. i z tą szybkością leci 84 sekundy. Jeżeli podróżnik w rakiecie będzie leżał na brzuchu a nie stał, organizm wytrzyma tę olbrzymią szybkość — zapewniają teoretycy.

W przestrzeni międzyplanetarnej nie ma tlenu, ale obrany w hermetycznie zamknięty skafander podróżnik lub przebywający bez skafandra na stacji orbitowej może mieć ze sobą zapas tlenu w butlach stalowych oraz preparaty chemiczne —pochłaniające dwutlenek węgla oraz parę wodną wydzielaną przez płuca.

Dokoła stacji orbitowej będzie przerażająco zimno — minus 272 stopni C. ale w środku stacji może być tak ciepło jak człowiek zechce. Ciepła dostarczy słońce, którego promienie na wysokości 1.075 mil niepochłaniane przez chmury będą działać bardzo silnie. Zajdzie więc konieczność osłaniania stacji orbitowej białymi ekranami.

Stacje orbitowe, jako satelita krążąca dokoła ziemi z szybkością 14.777 milgodz. i z taką szybkością będą krążyć jej pasażerowie. Nie będą oni jednak odczuwać tego ruchu tak jak człowiek na ziemi nie zdaje sobie sprawy z tego, że ziemia okrąża słońce z szybkością 666.000 milgodz.

Do niebezpieczeństw zagrażających ludziom w przestrzeni należy przebicie powłoki stacji orbitowej przez meteory, ale inżynierowie chcą zaradzić temu budując dwie ściany stacji zamiast jednej. Meteor przebije jadną ścianę i uwięzgnie w niej jak w poduszce a hermetyczne zamknięcie stacji nie zostanie uszkodzone. Gdyby jednak nastąpiło przebicie i drugiej ściany i zabłądze stacji orbitowej grozi śmierć.

Ludzie na stacji orbitowej będą się musieli oswoić z zanikiem siły przyciągania ziemi. Mleko z butelki nie wylewa się na stacji — płyn bowiem nic nie waży. Jeżeli potrząśniemy butelką z gdzy do dół — mleko wyskoczy w górę. Musimy płyny pić przez słomkę — wyciskać je z bułek gumowych. Nie można gotować w otwartych garnkach ponieważ pęcherzyki powietrza powstałe na wole garnka podniosą w górę całą jego zawartość.

Śmieci ze stacji orbitowej i odpadków organicznych nie można wyrzucać przez okno ponieważ będą one krążyć koło stacji. Trzeba je będzie wysyłać w przestrzeń w skrzynkach napędzanych przez mały silnik odrzutowy.

Stacja orbitowa będzie odskocznią do dalszych wycieczek w przestrzeń a przede wszystkim na księżyc. Rakieta, która nas zawiezie na księżyc będzie znamotana dokoła stacji orbitowej z części dostarczonych z ziemi. Będzie ona potrzebować stosunkowo mało paliwa płynnego, które zużyje tylko na podróż i na pokonanie siły przyciągania księżyca, znacznie mniejszej niż przyciąganie ziemi. Rakieta ze księżyca wróci na stację orbitową a podróżnicy wrócą na ziemię na innych rakietach, które leciać będą z powrotem na ziemię początkowo o napędzie płynnego paliwa a gdy znajdą się w obrębie siły przyciągania ziemi rozpocznie się lot długowy dokoła ziemi spiralą, która będzie się stopniowo obniżać aż do lotniska.

WOJNA MIĘDZYPLANETARNA

Stworzenie pierwszej stacji orbitowej wywoła oczywiście wielką wrzawę w kołach międzynarodowych pozniewał ten, kto ma taką stację może śledzić wszystko, co się na ziemi dzieje, i umieściwszy na takiej stacji nowoczesne bronie atomowe — panować nad ziemią. Powstanie zagadnienie, do kogo należy przestrzeń między dryplanetarna i jak ją rozgraniczyć i podzielić np. na sfery wpływów. Istnieje teoretyne prawdopodobieństwo nawet wojen o obszar międzyplanetarny nie między ziemią i Marsem ale między mieszkańcami ziemi. Ale jest to puszczanie wodzów fantazji. Tymczasem techn. robią przygotowania tylko teoretyczne i mają nadzieję, że pierwszy lot na księżyc odbędzie się jeszcze w tym stuleciu.

S. T.

(Dz. Pol.)

Książka F. Czarnyszewicza p. t. "Wicik Żywicz" już się ukazała i jest do nabycia w Red. "Głosu Polskiego" — Av. Alem 641 — i w Związku b. Wojskowych przy ul. Paso 135 — w cenie $ 28.— za egzemplarz.

Wszyscy, którzy uiścili przedpłaty w Red. "Głosu" i Stow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, proszeni są o zgłoszenie się po odbiór do Redakcji Głosu.

BAL BAJ-BAJU
DLA DOROSŁYCH
odbędzie się
w sobotę dnia 25 kwietnia 1953 roku
w Domu Polskim, ulica Serrano 2076
W programie: występy Eli Niewiadomskiej i jej Zespołu, wybór Księżniczki Baj-Baju i niespodzianki.
Orkiestra pod dyr. Z. Kapturkiewicza — Bufet pod dyr. M. Pręgowskiego.
Początek godzina 21.30.
Całkowity dochód przeznaczony na utrzymanie TEATRU BAJ-BAJU DLA DZIECI.
Zawczasu kup kartę wstępu i zamów stolik w Sekretarjacie Książki Polskiej, Av. L. N. Alem 641, Bs. Aires, T. E. 31-0587.

DZIAŁ KOBIECY

BLUZKA, NIE BLUZKA?

Ma Pani kłopot z bluzkami, które wychodzą ze spódnicy? - I na to znaleziono już radę: Paryż lansuje bluski-kaleczki, stanowiące całość, wykrojone z jednego kuponu materiału (2 m 70 przy 90 cm szerokości), w talii i na biodrach dopasowane przy pomocy zaklądek. Fason bluzki prosty, z odchylankami od klasycznego w zależności od fantazji krojczyni. Haleczka może być wykończona falbanką lub koronką. Materiały najlepiej nadające się do tego celu: nylon, płótno jedwabne, popelina.

KREM CZEKOLADOWY

¼ litra mleka, 10 dkg czekolady (cacao), 2 dkg żelatyny, 4 jaja, 8 dkg cukru pudru. Mleko z czekoladą zagotować ciągle mieszając. Osobno ubić żółtka z cukrem, wlać w nie gotowaną czekoladę i postawić na ogniu, lecz nie gotować. Gdy zacznie gęstnieć, odstawić i wlać żelatynę (rozpuszczoną w trosze letniej wodzy). Ubijać na zimnie. Gdy zacznie gęstnieć, dodać pianę ubitą z pozostałych białek, wymieszać. Wylać do formy, oblane wodą zimną i wysypanej cukrem. Wyjąć dopiero do zastudzenia. Do tego kremu można dodać śmietankę lub mleko.

W. M.

DODATKOWE NAWOŻENIE DLA RÓŻ I DALII

Wiele róż już rozpoczęło swój drugi okres kwitnienia, a dalie zaczęły kwitnąć na dobre. Ażeby pomóc roślinom, wskazanym jest obecnie zastosować dodatkowe nawożenie. Używając nutrex zaleca się do każdego funta tego nawozu dodać 4 uncje siarczanu żelaza. Siarczan żelaza nie tylko wzmacnia kolor liści i kwiatów, lecz zwiększa również odporność roślin przeciw chorobom, spowodowanym przez różne grzybki (Rust, Mildew, Black Spot). Na każdy krzak róży lub dalii wystarczy dobra garść mieszanki "Nutrex" z siarczanem żelaza, którą należy rozsypać naokoło każdego krzaka a następnie przy pomocy motyki przemieszać z górną warstwą ziemi.

DALIE I CHRYZANTEMY — PALIKOWANIE

Nie ma kłopotu z małymi i karłowatymi daliami (jak np. kaktusowymi, pompowanymi, kryzowanymi, pojedynczymi i półpełnymi), natomiast dalie dekoracyjne, zwykle dużych rozmiarów, wymagają palikowania oraz usuwanie słabych pędów.

Wczesnie kwitnące chrysantemy również wymagają palikowania i podwiązywania, mają bowiem kruche pędy, które łatwo mogą ucierpieć podczas silnych wiatrów.

Tow. Przyjaciół Domu Polskiego

urządza

w dniu 2 maja br.

o godzinie 21

Zabawę Taneczną

w salonach

DOMU POLSKIEGO

Serrano 2076

Bar obficie zaopatrzony. Słodki bufet we własnym zakresie.

Dla amatorów BRIDGE'A zarezerwowana specjalna sala.

Strój dowolny.

Wstęp:

Panie $ 8.—; Panowie $ 10.—

Orkiestra "Kaskada"

Całkowity dochód przeznaczony na cele Domu Polskiego.

CZY WIECIE, ŻE...

— wiele ptaków, między innymi słowiki, uczy się śpiewu od rodziców;

— najlepszym biegaczem jest strus, bo przebiega 33 metry na sekundę; tuż po nim gazela — 27 m. na sek.;

— z jednego ziemniaka można mieć teoretycznie po 10 latach około 10 milionów ziemniaków;

— "nie pieprz wieprza pieprzem" należy do rozsądnych wskazań — pieprz wywołuje u świń objawy tężca.

w Składnicy Książki Polskiej

możesz kupić lub zaprenumerować

Bóg i Ojczyzna, Głos Polski, Orzeł Biały, Robotnik, Wiadomości, Gazety Niedzielną, Życie, Pokrzywy, KULTURĘ i inne pisma.

Polecamy na prezenty dla przyjaciół argentyńskich:

Anders: SIN CAPITULO FINAL ..... $ 32.50
Ber-Komorowski: UN EJERCITO SECRETO ..... „ 49.—
— CRIMEN DE KATYN ..... „ 42.—
Stypułkowski: INVITACION A MOSCU ..... „ 45.—

Karty wstępu na Bol Bal Baju dla dorosłych prosimy rezerwować wcześniej.

"LIBRERIA POLACA", Av. L. N. ALEM 641, BUENOS AIRES

Zakończenie nauki w szkołach wakacyjnych w Berazategui i Quilmes

Z końcem marca b. r. zakończono naukę w szkołach, jakie w okresie wielkich wakacji istniały przy polskich parafiach w Berazategui i Quilmes. J. polskiego, historii i geografii uczyła w Quilmes p. Zofia Sokołowska; religii w Quilmes i w przedmiotów ogólnych z religii udzielał w Berazategui ks. mgr. Szczepan Walkowski. W Quilmes zajęcia odbywały się przy parafialnej szkole, które prowadziła p. Lala Świda.

Z nauki w szkole w Quilmes korzystało 32 dzieci — z przedszkola 16 dzieci; w Berazategui uczęszczało do szkoły 12 dzieci.

Kierownictwo szkoły w Berazategui urządziło dla dzieci dwie wycieczki do muzeum i ogrodu zoologicznego w Ewa Peron i na plaże do Punta Lara.

W dniu zakończenia obu szkół i przedszkola dzieci popisywały się przed swoimi rodzicami deklamacją wierszyków, tańcami i piosenkami, a za pilne uczęszczanie na naukę otrzymały podarki w postaci książek i płodyczów.

Z rozpoczęciem nauki w szkołach państwowych wznowione zostanie nauczanie przedmiotów ojczystych w obu w szkołach przez cały okres roku szkolnego, ale ze zrozumiałych względów — tylko raz w tygodniu.

Kierownictwo obu szkół poczuwa się do miłego obowiązku złożenia tą drogą serdecznych podziękowań osobom, które okazały pomoc materialną: p. L. Wanatowiczowi za ofiarowanie elementarzy — p. E. Siedlecki emu za sumę 100 pesos i p. E. Lasecki emu za 20 książek na sumę 180 pesos.

NOWE DOSWIADCZENIA ATOMOWE

Las Vegas — Oficerowie amerykańscy i rzeczoznawcy Komisji Energii Atomowej przeprowadzają obecnie szczegółowe badania skutków ostatniego wybuchu atomowego na poligonie w stanie Newada.

Oficerowie są zdania, iż łołnierze, którzy wyszli bez szwanku z wybuchu atomowego, schronieni w dołach w odległości 2 mil (nieco ponad 3 km) od ośrodka wybuchu, mogli z równym bezpieczeństwem nie okopywać się, a jedynie położyć się na ziemi.

Stwierdzono natomiast, iż nikt z nich nie pozostałby przy życiu w dwóch domach, zbudowanych z drewna, z których jeden znajdował się 3.500 stóp (około 1 km), a drugi — 7.500 stóp (około 2.5 km) od ośrodka wybuchu.

Bliższy z tych domów został zupełnie zniesiony z powierzchni ziemi, a drzewo zmiażdżone zostało na kawałeczki nie większe od zapałki.

Dalszy dom został znacznie mniej uszkodzony, stwierdzono jednak, iż odłamki szkła szyb okiennych zabiłyby lub co najmniej ciężko raniły każdą osobę, która by się znajdowała w domu.

Lalki, które miały pozorować mieszkańców obu domów, były porozrywane i pokryte odłamkami drzewa i szkła. Rzeczoznawcy przypuszczają, iż w obu domach nikt nie pozostałby przy życiu.

Lalki umieszczone w piwnicy dalszego domu, wyszły co prawda cało z wybuchu, gdyby to jednak był żywy ludzie, to musieliby zginąć w wyniku działania promieni radioaktywnych.

Stopień uszkodzenia samochodów, ustawionych w pobliżu miejsca wybuchu, zależy od odległości samochodu od ośrodka wybuchu. Samochody o zamkniętymi oknami, miały rozerwane drzwi nawet w odległości blisko 2 mil od ośrodka wybuchu, czyli prawie w takiej samej odległości, na jakiej przebywali żołnierze.

Wybuch był pierwszym z serii próbnych wybuchów atomowych, które dokonane będą na poligonie w stanie Newada w ciągu najbliższych miesięcy. M. in. dokonane będą próby z nowym atomowym pociskiem artyleryjskim.

STAN ZDROWIA OFIAR BOMBY ATOMOWEJ

Przeprowadzone niedawno badania lekarskie 78 Japończyków, którzy przeżyli wybuch bomby atomowej w Hiroszymie, a znajdowali się od miejsca wybuchu bliżej niż 1000 metórw, wykazało, że poza nieuleczalnym zmęczeniem soczewki, ludzie ci nie ponieśli żadnych trwałych uszkodzeń. Bezpośrednio po wybuchu prawie wszyscy cierpieli na gorączkę, wyrzuty skórne, wypadanie włosów i torsje.

NIEZWYKŁY SKĄPIEC

Nizam Hyderabadu, który uchodzi za najbogatszego człowieka świata (majątek jego szacują na 500 milionów funtów), żyje skromnie i oszczędnie, żywi się przeważnie chlebem i ryżem. Boleje on tylko, że jest namiętnym palaczem i by zmniejszyć koszty tej rujnującej namiętności, sam skręca sobie papierosy.

"COSULICH"

PASAJES Y TURISMO

PASAJES DE IDA HASTA:

POLONIA
HUNGRIA
YUGOESLAVIA
AUSTRIA

Informes y pasajes en nuestras dos oficinas

AVENIDA CORDOBA 379
GALERIA PACIFICO (FLORIDA 753)
T. E. 32-1851 31-0158 32-2190

KOMITET BUDOWY DOMU POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 19 kwietnia 1953 r.

w godzinach od 18 do 24

w ogrodzie i salach DOMU POLSKIEGO, ul. SERRANO 2076

odbędzie się

Wieczorek Taneczny

przy dźwięku powiększonego zestawu płyt

Wstęp $ 5.—

— Całkowity dochód na budowę DOMU POLSKIEGO —

Święcone w Berazategui

Staraniem Zarządu Towarzystwa Polskiego im. Gen. Wł. Sikorskiego zostało zorganizowane w Berazategui w niedzielę 5 kwietnia br. tradycyjne staropolskie "Święcone". Obbrzymia sala "La Esperanza" była wypełniona po brzegi rodzinami polskimi ale nie tylko z Berazategui ale i z dalszych okolic. Uroczystość zagaił prezes Twa. p. Stanisław Włochal witając serdecznie Rodaków i zaproszonych przedstawicieli miejscowych władz i duchowieństwa, podkreślając znaczenie wspólnego "święconego" dla Polaków na emigracji. Najpilniejszym zadanie, niejako punktem honoru nowowybranego Zarządu Towarzystwa Polskiego, podkreślił p. Włochal, będzie zjednoczenie wszystkich Polaków pod sztandar Towarzystwa Polskiego, oraz jaknajrychlejsze wykończenie wznoszącego się gmachu Domu Polskiego w Berazategui, który ma być ogniskiem kultury i tradycji polskiej wśród tutejszego środowiska polskiego.

Po tradycyjnym poświęceniu potraw przemawiali ks. mgr. Szczepan Walkowski, jako duszpasterz tutejszej kolonii polskiej, dalej w języku hiszpańskim przemawiał miejscowy proboszcz argentyński a na koniec przemawiał ks. Wieczorek, jako duszpasterz miejscowego Kościoła prawosławnego. Wszystkie przemówienia zostały przyjęte rzęsistemi oklaskami zebranej publiczności. Po apoficiu "święconego" nastąpiła krótka, ale miła zabawa taneczna przy dźwiękach słynnej polskiej orkiestry Z. Kapturkiewicza. Reasumując, uroczystość wypadła b. dobrze i należy wyrazić uznanie Zarządowi T-wa Polskiego w Berazategui za sprężystą organizację i włożony trud w przygotowaniu tak drogiej każdemu wierzącemu Polakowi uroczystości.

J. J. S.

Odwiedzaj nasz ogród w Domu Polskim.

Bufet na miejscu od godz. 16.

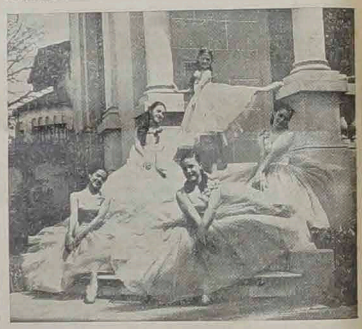

Zdjęcie powyższe przedstawia jedną ze scen baletu, jaki zostanie wystawiony dnia 2 maja, ul. Cangallo 1522, pod dyrekcją p. Z. Kornakowskiej. Wieczór ten zorganizowany będzie przez Stow. "Ognisko Polskie", na który Zarząd Ogniska zaprasza całą Kolonię Polską.

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

Tragedia w obozie polskim w Checkendon

4-letni Andrzej Kupka zabił siekierą 11-tygodniową dziewczynkę. Maryłę Jomine Julian, w obozie dla rodzin polskich w Checkendon (Oxon).

Sędzia śledczy w Henley orzekł, iż śmierć nastąpiła w wyniku uderzeń siekierą w głowę, zadanych przez 4-letniego Andrzejka.

19-letnia pani Małgorzata Julianowa zostawiła niemowlę i drugie swe dziecko, 18-miesięczne go syna Jana w baraku i poszła na rozmowę z sąsiadką, panią Kupka.

Gdy wróciła do baraku, zobaczyła tylko małego Jasia i Andrzeja Kupka, a 11-tygodniowej córeczki nie było w kołysce. Andrzej zaczął uciekać. Pani Julianowa schwyciła go za ramię i spytała: "Gdzie jest Marylka?"

"Nie ma" — odpowiedział Andrzej, a pani Julianowa spostrzegła wówczas, że chłopiec ma splamione krwią ręce.

Zaczęła szukać córeczki i w końcu znalazła ją z okropnymi ranami głowy ukrytą pod cynową wanienką przed barakiem.

Andrzej jest nad wiek silny. Anatomo-patolog, prof. Webster, który dokonał sekcji zwłok, twierdzi iż najbardziej uderzyło go, że ciosy zadane były z tak wielką siłą.

* * *

Wstrząsający wyczyn małego dziecka zrodził się zapewne z atmosfery kryminalnych filmów i sensacji prasowych jakie są zazwyczaj ulubionym tematem rodzinnych rozmów w Anglii, a które wrażliwy umysł dziecka bezkrytycznie wchłania.

Zbrodnia Andrzeja zbiega się z najnowszą sensacją kryminalną jaką od tygodni żyje Anglia. Jest nią wykrycie trupów 8 kobiet w jednym z domów podmiejskiej dzielnicy Londynu. Dom ten zajmował od lat niejaki John Christie, lat 55.

Przed kilkoma tygodniami opuścił on mieszkanie a nowy lokator remontujące dom odkrył w ścianie kuchennej skrytkę, w której ku swemu przerażeniu znalazł świeże zwłoki dwóch młodych kobiet. Zaalarmowana policja przystąpiła do dalszych poszukiwań, znajdując pod podłogą i w ogródku kości i zwłoki dalszych sześciu kobiet, między którymi rozpoznano żonę J. Christi'ego.

Śledztwo wykryło, że morderca zwabiał swe ofiary do swego domu proponując wysajcie pokoju umeblowanego, poczem gdy zwabił nową ofiarę, usuwał dawne zwłoki, paląc niektóre i grzebiąc na terenie posesji, wstawiając do skrytki nowe "lokatorki". Zwyrodniałaz J. Christie udało się schwytać.

ŚMIERĆ CZCICIELA SZATANA

Prasa angielska donosiła, że Sir Aleister Crowley zmarł. Dziwny to był człowiek, a najdziwniejszy zapewne dla samego siebie.

W r. 1926 zdołał on w Berlinie pismo, p. t. "Lucyper" w którym popisywał się jako "prorok". "Kim pan jest?" — zapytano go podczas ostatniej wojny. "Nim Hitler stał się AM JEST" — odpowiedział po prostu. Gdy jako 70-letni starzec ciężko zachorował a lekarz odmówił mu morfiny, gdyż zamiast sam jej użyć rozdawał ją młodzieży, strzaskiwe słowo wyrwało się z jego ust pod adresem lekarza: "Ponieważ z twego powodu muszę bez morfiny umrzeć, ty umrzesz wkrótce po mnie". Przekleństwo spełniło się. "Daily Express" podał, że pogrzeb Crowley'a wywołał protest władz miasta Brighton: "na jego grobie uprawiano czarną magię, a uczniowie jego odśpiewali napisany przez Carnucci'ego "Hymn do szatana".

GŁUCHONIEMY OSKARŻONY O MORDERSTWO

Dochodzenie przed sądem walijskim w St. Clears w sprawie zbrodni popełnionej przez głuchoniemego, zostało zaniechane. "Tłumacz" wezwany przed sąd, który dawał zapytania głuchoniememu na migi, nie mógł uzyskać żadnej odpowiedzi. Głuchoniemy kręcił przeczęco głową i rozkładał ramiona.

Głuchoniemy oskarżony był o zabójstwo starszaki.

WIECZNE SKARPETKI Z "TRYLENU"

Dzięki odkryciu przez dwu uczonych angielskich p. J. R. Whinfield i J. T. Dickson nowego syntetycznego włókna zwanego terylene, możliwe będzie produkowanie w najbliższej przyszłości niezdzierających skarpetek.

Przy dotychczasowych próbach skarpetki wykonane z tego włókna wytrzymały ponad rok noszenia. Wyglądem nie różnią się one niczym od zwykłych wełnianych skarpetek szarego koloru. Cena w produkcji wyniesie około 12 szylingów.

Prać, niestety, trzeba skarpetki tak jak zwyczajne, ale pociecha jest to, że dzięki właściwościom włókna, schną one w ciągu kilku minut, a więc prędzej niż pończochy nylonowe.

STO LAT:

Polonia w Union City (N. J.) obchyła 19 marca bóld Jasonów Niziołków, rodakowi naszemu, z okazji 91 rocznicy jego urodzin. Urodził się przed powstaniem styczniowym, przyjechał do Ameryki w 1882 r., a wódką pije i cygara pali, rzekł jest i zatańczyć na wieść o śmierci Stalina. Urodziny obchodzono hucznie i po... "polsku", to znaczy ze smaczną kiełbasą największej wytwórni kiełbas w New Jersey.

WITAMINA W JABŁKACH

Doświadczenia na 128 odmianach jabłek wykazały, że zawartość witaminy C w tych owocach jest bardzo różna, bo wynosi od 3,4 do 31,8 miligram. proc. Najwięcej witamin, bo prawie tyle co pomarańcze, zawierają jabłka "Ontario".

RODZICOM KU PRZESTRODZE

Trzeba się rodzić w pierwszej połowie roku. Nauczycielka londyńska Miss Norah Hines na podstawie wieloletniej praktyki i statystycznych notowań doszła do przekonania, że najzdolniejsi jej uczniowie urodzili się w pierwszej połowie roku. W drugiej połowie rodziły się same tumany i tępiaki. Wniosek Miss Hines wzbudziły zaciekawienie brytyjskich władz naukowych, które postanowiły sprawdzić ich słuszność na podstawie ankiety w innych szkołach. Miss Hines jest pewna zwycięstwa.

PANNA TRUMAN W KABARECIE

Londyński klub nocny zaproponował Małgorzatę Truman, córce b. prezydenta USA, która jest śpiewaczką, występowanie podczas tygodnia koronacyjnego za honorarium tysiąca funtów tygodniowo. Odpowiedź od panny Truman dotychczas nie nadeszła. Panna Truman, która liczy 29 lat, zarabia obecnie w Ameryce 28.000 dolarów rocznie za występy śpiewackie.

WSPANIAŁY WYCZYN

Akrobata francuski Charle Elleano, przeszedł po linie rozciągniętej nad rzeką Ren, długości 300 m pod Strasburgiem. 30.000 ludzi przyglądało się temu widowisku. Akrobata szedł w jedną stronę 25 minut, z powrotem — również w tym samym czasie.

KOCHAJACA AKROBATKA

20-letnia akrobatka Marcelle Cuenca podczas przedstawienia w Paryżu, spadła z liny z wysokości 10 m. Akrobatka wpadła w ramiona męża, który stał na arenie pod liną i została tylko lekko ranna. Mężowi nic się nie stało.

KULA W SERCU NIE ZABIJA

Około 3.000 ludzi żyje w Niemczech z kulą w sercu lub w okolicach serca — oświadczył prof. Robert Janker z zakładu Roentgena w Bonn.

Z ŻYCIA POLONII W ARGENTYNIE

Z życia Towarzystw

Dom Polski

Serrano 2076 T. E. 72-3679

Kalendarzyk zebrań i imprez

KWIECIEŃ 1953

g. 19 — Zebr. Wędr. Zniczy.
10. g. 18 — Zarząd Zw. Polaków.
g. 19 — Wieczór Taneczny.
g. 19 — Zebr. Młodz. Akademem.
13. g. 19 — Komitet Budowy.
g. 19 — Zarząd T.P.D.P.
14. g. 19 — Zarząd Zw. Kobiet
g. 19 — Krąg Sthare.
16. g. 19 — P. O. K.
g. 19 — Krąg Wedr. Zniczy.
17. g. 19 — Zebr. Zarządu Zw. Polaków.
18. g. 17 — Kom. Redakc y j u z y „Jednodniówki"
g. 21 — Zabawa Tane c z n a Stow. Rzem.
g. 19 — Zebr. P. M. S.
g. 19 — Wieczorek Taneczny.
20. g. 19 — Kom. Budowy.
g. 19 — Tow. Przyjaciół D. P.
21. g. 18 — Zarząd Zw. Kobiet.
g. 19 — Krąg St. hare.
23. g. 19 — P. O. K.
g. 20 — Krąg Wedr. Zniczy.
25. g. 17 — Zebr. Kompl.
g. 18 — Zebr. Klubu Polek.
g. 21 — Bal Baj-Baja
26. g. 16 — Walne Zebr. Zw. Kobiet Pol.
g. 18 — Wieczór literacki.
g. 19 — Wieczorek Taneczny.
27. g. 19 — Kom. Budowy.
g. 19 — Tow. Przyjaciół D. P.
28. g. — Zarząd Zw. Kobiet.
g. 19 — Krąg St. hare.
30. g. 19 — P. O. K.
g. 20 — Krąg Wedr. Zniczy.

URODZYSTOŚCI

POLSKIE TOW. KATOLICKIE W JOSE C. PAZ

Polacy z Bella Vista, Muñiz, San Miguel, Jose C. Paz i okolic proszeni są o jak najliczniejsze przybycie na nabożeństwo w dniu 2-go Maja 1953 r. o godz. 11-ej, które odbędzie się w kościele parafialnym w Jose C. Paz i podczas, którego zostanie poświęcony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej darowany przez ks. misjonarza Krauze Józefa.

Zw. b. Wojsk. i O. O. Koło Ułanów Wielkopolskich Święto Pułkowe

W— dniu 26 kwietnia b. r. Ułani Poznańscy i Wielkopolscy w Argentynie obchodzą Swe Połączone Święto Pułkowe z następującym programem:

1) O godz. 10.30 Nabożeństwo żałobne za poległych i zmarłych kolegów pułkowych w kościele polskim przy ul. Mansilla, 2) O godz. 12.30 Walne Roczne Zebranie Ułanów w Ognisku Kombatantów przy ul. Paso 133, Capital. 3) O godz. 14-ej Wspólna Ułańska Lampka Wina z Rodzinami w Ognisku Kombatantów.

Na powyższą uroczystość zaprasza się wszystkich ułanów i sympatyków Koła.

Wieczorki Taneczne

W KWIETNIU 1953 r.

Komitet Budowy Domu Polskiego urządza WIECZORKI TANECZNE dnia 19 kwietnia od godz. 18 do 24-ej. dnia 26 kwietnia od godz. 18 do 24-ej.

ZABAWA T. P. D. P.

Towarzystwo Przyjaciół Domu Polskiego w Buenos Aires, urządza w dniu 2-go maja — Wielką Zabawę Taneczną. — Całkowity dochód przeznaczony na cele Domu Polskiego. — Szczegóły w następnym numerze.

Wielka Zabawa Jesienna Stowarzyszenia Rzemieślników

W sobotę 18 kwietnia Stow. Rzem. urządza swą doroczną Zabawę Jesienną w salonach "Domu Polskiego" r. Serrano 2672 — na którą Zarząd zaprasza całą Kolonię Polską Ba. As.

Dawno oczekiwana Zabawa Rzem. podobno jak słynny Bal Karnawałowy, będzie niewątpliwie jedną z najpiękniejszych imprez obecnego sezonu. Organizatorzy przewidują szereg atrakcji i niespodzianek, które niewątpliwie przyczynią się do wydobycia wspaniałego beztroskiego nastroju.

Grać będzie świetny zespół Sagana. Sprawozdanie z tej imprezy opublikujemy w "Głosie". Zarząd.

Wstęp: Panowie $ 10.-; Panie, 6.-

Stow. "Ognisko Polskie"

Zabawy

Dnia 11 i 25 kwietnia b. r. o godz. 22 punktualnie, odbędzie się zabawa familijna w "Ognisku", ul. Gorriti 3972; przygrywa orkiestra Mistrza Walczaka. Zarząd zaprasza Rodaków o liczny udział.

Wielka Zabawa Familijna w T-wie Polskim w Dock Sud

Zarząd Towarzystwa Pol. w Dock Sud ulica Billinghurst 1767 urządza Wielką Zabawę Familijną w sobotę dnia 18-go kwietnia b. m. o godzinie 21-ej punktualnie.

Zarząd zaprasza wszystkich członków i sympatyków na tą zabawę. Wszyscy wiedzą, że w Towarzystwie Polskim w Dock Sud czas spędza się z największą przyjemnością przy dźwiękach doborowej orkiestry "AMERICA", Zarząd Tow. Pol. w Dock Sud spodziewa się, że publiczność licznie przybędzie do Towarzystwa Polskiego w Dock Sud.

Tow. Polskie w San Martin

W dniu 18 kwietnia b. r. o godz. 21-ej. w salonie "Club Atletico" Villa Piaggio Avenida San Martin 7827 (10 kwadr od Plaza San Martin), Towarzystwo Pol. San Martin urządza Zabawę Jesienną, na którą wszystkich członków, sympatyków i całą Kolonię serdecznie zapraszamy.

Bufet obfity i smaczny. Moc atrakcji. Dojazd z Chacarita Col. 217 i 8, Liniers kol. 1.

P. S. Czysty dochód z tej zabawy Towarzystwo przeznacza na przebudowę Centralnego Domu Polskiego.

Obchód Konstytucji 3-go Maja w T-wie Polskim Dock Sud

Towarzystwo Polskie Dock Sud, ulica Billinghurst 1767 w dniu 2-go maja b. r. o godz. 21-ej, urządza Obchód Konstytucji 3-go Maja, połączony z wyświetleniem filmów dźwiękowych. Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach doborowej orkie s t r y Ca America).

Zarząd Tow. zaprasza na niniejszą uroczystość wszystkich rodaków wraz z rodzinami.

Program niniejszej uroczystości będzie podany w następnym numerze Głosu Polskiego.

Udział członków wraz z Rodzinami pożądany.

Stow. "Ognisko Polskie"

Zabawa w Ognisku

Dnia 25 kwietnia ul. Gorriti 3972 o godz. 21.30 odbędzie się zabawa taneczna jak zwykle przy wyborowej orkiestrze "Warta".

Wielką Akademię dla uczczenia Konstytucji Majowej Zarząd "Ogniska" urządza w pięknym salonie ul. Cangallo 1522 dnia 2 maja; program i w następnym numerze "Głosu".

T. Pol. "Bartosz Głowacki"

Zarząd Tow. Pol. im. "Bartosz Głowacki" podaje do wiadomości Kolonii Polskiej i sympatyków, że w dniu 25-go kwietnia o godz. 21-ej urządza Wielką Zabawę Towarzyską na której będzie przygrywać orkiestra Jazz Caracteristica "BOHEMIA". Na zabawę tę zaprasza Zarząd.

Klub Polski

Zaprasza członków oraz wprowadzonych przez nich gości do Małej Ziemiańskiej, Balcarce 621, na wieczór morski p. t. "Chłopcy z Albatrosa", który odbędzie się w sobotę 25 kwietnia b. r., o godz. 18-ej. W programie piosenki i recytacje w wykonaniu pp. Z. Biernadskiej, W. Puksa i H. Rembalski oraz pp. A. Fedorowicza, W. Krubskiego i Fr. Szymkuna. Kierownictwo muzyczne p. Z. Kapturkiewicz kier. artyst. p. Wanda Kulwiać Kozłowska. Na sali akwarele pędzla art. malarza Zygmunta Kozłowskiego. Programy wykonane przez inż. arch. St. M. Gosąsawskiego. Wejście płatne.

Dr. Z. Gałaczyński
Tłumacz Przysięgły
CALLE LAVALLE 1444, p. 5, R
T. E. 38-8193
Tłumaczenia urzędowe - Legalizacje - Metryki - Obywatelstwo. PASZPORTY NO ARGENTINO. Pełnomocnictwa. Sprawy rodzinne. Umowy - Spółki - Porady i t. p. Godziny: 10—13 i 16—19
Soboty 11—13

SPRAWY ORGANIZACYJNE

Polska Macierz Szkolna

KOMUNIKAT P. M. S.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej podaje do wiadomości zainteresowanym Rodzicom, że w dniu 19 kwietnia (niedziela) o godz. 17-ej odbędzie się w Domu Polskim (c. Serrano 2076)

ZEBRANIE RODZICIELSKIE I INFORMACYJNE

Na porządku dziennym będą omawiane sprawy obozu letniego pod Cordobą. Prosimy o liczne przybycie.

Komunikaty Klubu Polek

1) Wszystkim Paniom z odległej prowincji (Rio Negro, Chubut, Cordoba) odpowiadamy tą drogą, że mogą być naszymi Członkiniami i przyjmujemy całym sercem ich gotowość popierania naszej pracy.

2) Zawiadamiamy Członkinie, że następne Zebranie Klubu Polek odbędzie się w dniu 25 kwietnia o godz. 18 w Domu Polskim i będzie połączone z referatem p. Zofii Radzymińskiej na temat niezwykłej książki George Orwella p. t. "Rok 1984". Ze względu na referat goście mile widziani.

Tow. Pol. im. "B. Głowackiego"

Zarząd Towarzystwa Polskiego im. "Bartosz Głowacki" zawiadamia członków Towarzystwa, że w dniu 26-go kwietnia o godz. 16-ej odbędzie się Zebranie Miesięczne Tow. Z powodu bardzo ważnych spraw, członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

ZEBRANIE

Następne kolejne spotkanie Uesbistów w Argentynie odbędzie się w ogródku Domu Polskiego w niedzielę 19 kwietnia o godz. 18 (w rocznicę radosnej Wielkanocy Wileńskiej 19. IV. 1919 r.).

Komunikat Zw. b. Wojskowych i O. O. — c. Paso 133

Sklepik Samopomocy (1 piętro) czynny: we wtorki, środy, czwartki i piątki w godzinach od 18—21-ej. Sprzedaje: przybory toaletowe, przybory kancelaryjne, i inne przedmioty ogólnego użycia.

Przyjmuje zarządzenia na wszelkie towary, bieliznę do naprawy oraz wszystko w komis.

Zw. b. Wojskowych i O. O.

Odczyt:

"Zawiadamiamy, że dnia 18 kwietnia br. o godz. 19-ej w lokalu Związku b. Wojskowych i O. O. odbędzie się odczyt p. t. "Emigracja w U.S.A." — Odczyt wygłosi b. Sędzia Okręgowy p. E. Romanowicz. —" Wstęp bezpłatny.

Koło Armii Krajowej — Okręg Argentyna

Zarząd Okręgu podaje do wiadomości Koleżanek i Kolegów, że dnia 19 kwietnia 1953 r., o godz. 16.30 w pierwszym terminie, o godz. 17-ej w drugim terminie w lokalu Zw. b. Wojsk. i OO., całe Paso 135, Capital, odbędzie się Walne Roczne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie, 2. Wybór prezydium zebrania, 3. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania, 4. Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły, 5. Sprawozdanie Komisji Dewizyjnej, 6. Wybory do władz nowego Zarządu' 7. Wolne wnioski.

Związek Kobiet Polskich

Zarząd Związku Kobiet Polskich w Argentynie, zawiadamia członkinie, że dnia 26 kwietnia o godz. 16-ej, i w drugim terminie 16.30 ,1953 r. w Domu Polskim c. Serrano 2076 Capital, odbędzie się Walne Zebranie z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie Zebrania. 2. Wybór Prezydium Zebrania. 3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 5. Wybór nowego Zarządu. 6. Wolne wnioski.

Na zakończenie herbatka towarzyska. Obecność wszystkich członkiń obowiązkowa.

Koło Samopomocy Lotniczej

Zebranie Zarządu Koła odbędzie się dnia 17 kwietnia (piątek) o godz. 19-ej w lokalu Kombatantów, Paso 133.

Zw. B. Żołn. S.B.S.K.

Zarząd Zw. B. Żołn. S.B.S.K. zawiadamia, że w niedzielę dn. 26. kwietnia o godz. 17-ej w Domu Polskim odbędzie się Zebranie, połączone z Wieczorem Literackim, poświęconym twórczości Melchiora Wańkowicza, w opracowaniu Józefy Radzymińskiej, z udziałem pp. Ingi Milskiej i Wandy Zbierzowskiej-Fryszychowej.

Obecność Członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

Zw. b. Wojskowych i O. O.

Sprawy organizacyjne

W dniu 28 marca br. odbyło się Walne Zebranie członków Koła b. Wojskowych i O. O. Rosario, na którym został wybrany nowy Zarząd w składzie: Anatol Klaneczwicz — prezes, Leon Michalski — vice prezes, Marian Czerski — vice prezes, Jan Janowicz — skarbnik, Wacław Saroslek — sekretarz, Leon Hryhorkiewicz, Mieczysław Błaty, Edward Kacmarczyk — członkowie.

Komisja Rewizyjna: Mieczysław Kwieciński — przewodniczący, Jerzy Garest i Józef Pewiński — członkowie.

Tow. Polskie w Llavallol

Komunikat Tow. Pol. w Llavallol

Zarząd Tow. Pol. w Llavallol wzywa wszystkich członków na Walne Roczne Zebranie, które się odbędzie dnia 19 kwietnia o godz. 15-ej, w siedzibie własnej ul. Jose Hernandez 211, z następującym porządkiem dziennym

1. Wybór Prezesa i sekretarza zebrania. 2. Odczytanie ostatniego protokułu. 3. Korespondencja. 4. Sprawozdanie Kasowe i Bilans. 5. Wybór nowych Władz na rok 1953/54. 6. Wybór dwóch członków do podpisania protokułu. 7. Zamknięcie Zebrania.

Zarząd uprasza wszystkich członków o uregulowanie wpłat członkowskich, ponieważ tylko w tym wypadku członkowie będą mieli prawo wyborcze. Jak również uprasza się znanowych członków o punktualne przybycie.

Sociedad Polonesa - Llavallol

Convocatoria

La Comisión Directiva de la Sociedad Polonesa de Llavallol le comunica a Sres. Socios que el día 19, de Abril próximo a las 15 hs., se realizará en nuestra sede calle José Hernandez 211 Asamblea General Ordinaria para tratar la siguiente orden del día:

1. Elección de Presidente y Secretario para dirigir la Asamblea. 2. Lectura y aprobación del acta anterior. 3. Correspondencia. 4. Memoria y Balance. 5. Elección de miembros para la formación de la Nueva Comisión Directiva período 1953/54. 6. Elección de dos socios para firmar el acta. 7. Cierre de la Asamblea.

Secretario: Kiec. Ladislao

Presidente: Miguel Tuzinkiewicz

KURSY AKWARELI

Z. Kozłowskiego

Pod protektoratem Towarzystwa "Estimulo de Bella Artes" zostały wznowione kursy akwareli Z. Kozłowskiego. W roku bieżącym prowadzi kursów został znacznie rozszerzony i obejmuje 4 odrębne klasy, z od kursu dla początkujących aż do kursu portretu. Lekcje odbywają się dwa razy tygodniowo wieczorami. Młodzież korzysta ze zniżek. Inauguracja 15 kwietnia o godz. 18-ej.

Informacje i wpisy codziennie od 18 do 20-ej w Sekretarjacie "Estimulo" Av. Cordoba 701.

Z. H. P.

Zlaz Harcerski

1.— Wszyscy uczestnicy Zlazu Harcerskiego powinni przyjechać na teren Ośrodka Polskiego "Orzeł Biały" — Parque San Martin — Merlo, F. C. O. w dniu 2 maja b. r. przed godz. 12.tą.

2.— Dla uczestników Zlazu Harcerskiego, którzy nie będą pomieszczeni pod namiotami, są zapewnione łóżka pod dachem. Dzięki serdecznemu ustosunkowaniu się do Zlazu Rodzin Polskich Ośrodka "Orzeł Biały", najmłodsi uczestnicy Zlazu zostaną umieszczeni w domach prywatnych.

3.— W dniu 3 maja b. r. o godz. 10.30 odbędzie się uroczysta Msza św. Polowa, organizowana przez Tow. Polskie "Orzeł Biały" i ZHP w Argentynie, oraz bezpośrednio po Mszy św. — Akademia 3-cio Majowa w świetlicy Tow. Pol. "Orzeł Biały".

4.— W dniu 3 maja b. r. o godz. 18-ej odbędzie się ognisko harcerskie na terenie dzielnia, na które zapraszamy wszystkie Rodziny Polskie zamieszkałe w okolicy.

5.— Zakończenie Zlazu Harcerskiego — w dniu 3 maja b. r. o godz. 20.45, — poczem odjazd do miejsc zamieszkania.

Z. H. P.

Zarząd Okręgu Z. H. P. w Argentynie składa tą drogą podziękowanie pp. J. O. Litwin i A. Staniucha za dobrowolne wpłaty po $ 100.— na cele. Z. H. P. w Argentynie. Mamy nadzieję, że piękna inicjatywa będzie początkiem dalszych dobrowolnych datków, które będzie przyjmował skarbnik we wszystkich czwartki od godz. 19—21, Paso 135, Capital.

Tow. Polskie - Dock Sud

Zebranie miesięczne

Zarząd Tow. Pol. Dock Sud, zawiadamia wszystkich członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w dniu 19-go, kwietnia b. r. o godz. 21-ej, punktualnie. — Zarząd Tow. Pol. prosi o punktualne przybycie w sprawach bardzo ważnych.

Komunikat Zw. Kobiet Polskich

W dniu Walnego Zebrania Związku Kobiet Polskich t. j. 26 kwietnia rb. (niedziela), zostanie odprawiona Msza św. w kościele polskim, c. Mansilla 3865 — Capital, o godz. 10.30, na które zapraszamy nasze członkinie.

Zw. b. Wojskowych i O. O.

1. Powiadamiania:

Niżej wymienieni proszeni są o zgłoszenie się osobiście bądź podania swych adresów listownie do Sekretariatu Związku b. Wojskowych (Paso 133): — Zygmunt Szupkowski — poszukiwany przez S. Cryza w Anguil, — Jerzy Wrzesnik — poszukiwany przez Tadeusza Nowickiego, z Peru — Bolesław Ciwielucha poszukiwany przez rodzinę w Kraju, — Witold Duda — poszukiwany przez Roberta Hubnera z Niemiec.

Tow. Polskie w Llavallol

Podziękowanie

Zarząd Tow. Pol. w Llavallol składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do zorganizowania Kursu Przedmiotów Ojczystych dla dzieci oraz uroczystości związanych z jego zakończeniem. W szczególności składamy podziękowanie Zarządowi P.M.S. z p. Rafalikiem na czele, p. J. Bielińskiemu i Stowarzyszeniu p. O. Nowak za niestrudzoną pracę dla dobra dziecka polskiego.

Polskie Tow. Śpiewacze im. F. Szopena

urządza Zabawę Jesienną dnia 16-go maja br., w sali "Rosaini", ul. Cangallo 2535. Bliższe szczegóły w następnym numerze "Głosu".

ZAKOŃCZENIE SZKOŁY W LLAVALLOL

Tow. Polskie w Llavallol obchodziło w dniu 29 marca b. r. piękną uroczystość, zakończenia kursu szkoły wakacyjnej P. M. S. Zorganizowana wspólnym wysiłkiem Tow. Pol. w Llavallol i P. M. S. szkoła wakacyjna, zgromadziła niemrudzenie przez p. Olcikę Nowak, po kilku miesiącach wytężonej pracy, obchodziła swój zasłużony dzień, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku społecznego. Wysiłki nie poszły na marne. Dziesięciu i troje dzieci "absolwentów" szkoły zdobyło podstawowe wiadomości z języka ojczystego, geografii i nauki o Polsce. Ugruntowały w sobie, poczucie przynależności narodowej i jak to ładnie powiedział jeden z uczni Mirosław Marek, dziękując Pani Olcice za poniesione trudy — przyjęły radosnie, posiane w duszach ziarno prawdy i wiedzy, które w przyszłości wyda owoce.

Po serdecznym przywitaniu, tłumnie zebranej publiczności przez sekretarza Towarzystwa i po przemówieniu przedstawiciela P. M. S. rozpoczął się piękny popis dzieci.

Scena zapełniła się jasnymi główkami dziewcząt i chłopców i przemówiła do wyobraźni zebranych, wszystkimi kolorami naszych pięknych strojów narodowych. Rzekłbyś, przedstawiciele młodej Polski, ze wszystkich jej dzielnic, zebrali się na tym miejscu, by godnie reprezentować piękny nasz Kraj na tej gościnnej ziemi. Bogaty program przeplatany śpiewem, wierszem i muzyką ludową, oczarował zebranych. Zawirowały w tańcu, haftowane stanieczki dziewczynek i białe sukmany chłopców. Każde z dzieci ma swoje role popisowe i każde coś przygotowało, Podziwiamy duży wkład pracy, do tego pięknego wieczoru i entuzjazm dzieci w wykonaniu.

Program ten, to sprawdzian włożonego wysiłku w czasie trwania szkółki. W nagrodę, widownia darzy każdy występ dzieci rzęsistemi oklaskami. Po skończonym popisie, dzieci dostały książki w podarunku od Polskiej Macierzy Szkolnej i słodycze od Towarzystwa.

Gratulujemy sukcesu pani Olcice Nowak i składamy podziękowania uprzejmym gospodarzom w osobach: Pp. Wł. Kiec, J. Szafranka, J. Tagallo 2535. Bliższe szczegóły w następnym numerze "Głosu".

Szkoła spełniła swoje zadanie. Zdali również egzamin Rodzice, którzy docenili potrzebę nauczania swych dzieci. Tow. Pol. w Llavallol, należycie pojmuje swoje obowiązki. Czy INNI pójdą za tym przykładem?

Drobne ogłoszenia

NOWY PUNKT SPRZEDAŻY "GŁOSU POLSKIEGO"

Od dnia 19-go kwietnia został zorganizowany nowy punkt sprzedaży "Głosu" w Liniers: Kiosk "Arieta" — ul. Rivadavia róg L. Suarez (obok głównego "mercado").

Fabryka wędlin już uruchomiona z własnym lokalem — sprzedaż hurt. i detal, poszukuje spólnika. z kapit. $ 20.—30 tys. Inform. Av. Eva Perón 429—Quilmes.

MIESZKANIOWE

Wynajmę mieszkanie, pokój, kuchnia, łazienka i hall. Bez kaucji. Bernal Oeste, r. Gen. Lavalle 1278 — tylko w niedzielę.

OKAZJA! Do wynajęcia od 15.IV. 1953 r. pokój 4x4 i kuchnia do dyspozycji, patio i ogród. 10 kw. od Av. Gral. Paz, na wysok. Av. Fco. Beiró. Informacje na miejscu. Dojazd: z Constitución omnibus 172 do końca i kolektyw do Plaza San Martin, Villa Colombo. Z Correo Central trolebus 306 do końca i kolektyw jak wyżej. Z Once kolej Sarm. do Villa Luro i kolektyw ja kwyżej. Zelazko Kaz., c. Belgrano 378, Villa Colombo FCN San Martin, Caseros.

MATRYMONIALNE

Polak lat 42, samotny, własny dom i warsztat pracy, poszukuje Polkę inteligentną do lat 35, którąby zajęła się administracją domu lub jako kucharka. Warunki do omówienia. Małżeństwo nie wykluczone. Listy kierować pod Jose, c. Gallo 1333, Dep. 2. C — Capital.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE

NIEDZIELA, 19-go KWIETNIA

Kościół polski na Mansilla o godz. 10.30.

Kaplica przy ul. Guamini 1850 o godz. 10.30.

Kościół Chrystusa Zbaw. — Villa Industriales o godz. 11.

Kościół libański — Vila Lynch — godz. 10.45.

Kolonii paraf. w Berisso o godz. 11.

Kaplica klasztorna — Martinez ul. Corrientes 198 — o godz. 10.45.

ROSARIO

W niedzielę, dnia 19 kwietnia odprawi się nabożeństwo w kościele św. Jana Ewangelisty — ul. Gorriti 660 — o godz. 11.

W KOŚCIELE POLSKIM NA CABILDO 1333

Msza św. o godz. 11-ej.

Okazja do spowiedzi przed każdą Mszą św.

Sprawy duszpasterskie załatwia się każdego dnia przedpołudniem. Soboty — cały dzień ul. Obligado 2942

Ks. Malinowski.

NABOŻEŃSTWA W QUILMES. BERAZATEGUI I VILLA DOMINICO

Codziennie Msza św. w Quilmes — o godz. 8.30.

W niedziele:

w Berazategui — o godz. 9.30.

w Villa Dominico — o godz. 11-ej.

w Quilmes — o godz. 12.15.

Adres polskiej parafii: Quilmes, Rivadavia 365.

Futra "MARCELO" Futra
Kuśnierz z Warszawy
Gdy myślisz o futrze nowym, lub o przeróbce swego starego — poradź się u ZNANEGO KUŚNIERZA Z WARSZAWY.
Na bieżący sezon mamy przygotowane na składzie wszelkiego rodzaju FUTRA
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
ULICA PARAGUAY 2508 T. E. 78-3873

Wydaje: Związek Polaków w Argentynie. — Redagje: Komitet Redakcyjny
REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELECTUAL No. 371322

GŁOS POLSKI

Warunki prenumeraty tygodnika: Rocznie $ 44.—; półrocznie 22.—; kwartalnie 11.—
Cena numeru: $ 1.—. Każdorazowa zmiana adresu: $ 1.—. Rękopisów nie zwraca się

BIURO ADWOKACKIE
Dr. F. DYRGAŁŁA — *Dr. CLEMENTE A. DIAZ*
Wszelkie sprawy handlowe, cywilne i karne; sprawy pracy i płacy.
Specjalność: sprawy separacji i rozwodów.
Ułatwiają załatwienie spraw w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, Mc. Zdrowia Publicznego i Ministerstwie Pracy.
Godziny urzędowania: od 18 do 20
Poniedziałek i środa: wtorek, czwartek, piątek i sobota: GUILMES
REMEDIOS DE ESCALADA calle Italia Malvinas 367
Av. Pres. Perón 6741, T. E. 242-1539
W każdą sobotę od godz. 16 do 17, Av. ALEM 641, BUENOS AIRES

POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
CONSULTORIO DENTAL *"PAVON"*
M. KRUKOWSKIEGO
Dentyści dyplomowani przez tutejszy Uniwersytet
Avda. Presidente PERON 488 (dawniej Pavón) AVELLANEDA
(4 kwadry od Av. Mitre — naprzeciw stacji kolejowej)
PRZYJMUJE: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 14 do 20
Wstawianie zębów sztucznych — Leczenie — Plombowanie i wyrywanie bez bólu.
PORADY BEZPŁATNIE GWARANCJA DŁUGOLETNIA

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Dra. Liliana E. Nacht
Dentysta chirurg
Dyplomowana na Uniwersytecie w Buenos Aires
Mówi po polsku, angielsku i francusku
Wyrywanie zębów i leczenie według najnowszych metod naukowych.
Długotelnia gwarancja. Porady bezpłatne. Nowoprzybyłym zniżka.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 15 do 20
T. E. przywiązy: 85-4569; konsultorium: 48-2991
URIBURU 392 róg CORRIENTES, 1 kw. od st. kol. podz. Pasteur

PIERWSZA POLSKA KLINIKA DENTYSTYCZNA
Doktora M. WEINBERGA
Lekarza Dentysty ze Lwowa
OFICJALNY LEKARZ-DENTYSTA KOLONII POLSKIEJ
CORRIENTES 3770 T. E. 86- 2244
Pierwszy i jedyny Polak-Dentysta dyplomowany przez Uniw. Arg.
Rwanie i leczenie zębów bez bólu. Sztuczne, z najlepszego materiału po cenach przystępnych. Gwarancja długotrwała. Porady bezpłatne
Przyjezdnych z prowincji załatwia się natychmiast.
Przyjmuje codz. od godz. 14 do 20; w niedziele i święta od 9 do 12
UWAGA: Rodacy są załatwiani osobiście przez Dra W. Weinberga
Dla członków organizacji specjalne ulgi i zniżki

Dr. MARIANO RABINOWICZ
LEKARZ SPECJALISTA
Weneryczne. Syfilis. Krew. Osłabienie seksualne. Choroby skórne. Reumatyzm. Nerki. Żołądek. Płuca. *Choroby kobiece*
Ślepa kiszka. Hemoroidy (bez operacji)
Godziny przyjęć: od 15 do 20; niedziele i święta od 9 do 12.
Mówi się po polsku.
JOSE E. URIBURU 770, p. 3 (róg Córdoba 2200) T. E. 47-4970

CHOROBY SKÓRNE — SYFILIS
Dr. Miguel Finkelberg
Lekarz Specjalista
CHOROBY: WENERYCZNE, KREW, OSŁABIENIE SEKSUALNE
Godziny przyjęć: od 15 do 19; niedziele i święta od 9 do 11
Mówi się po polsku
CORRIENTES 5628, p. 1 T. E. 54-7593

JULIO GOLDBERG
Adwokat dyplomowany w Warszawie
Traductor Público Tłómacz Przysięgły
Tłomaczenia dokumentów ze wszystkich języków.
Paszporty "NO-ARGENTINO"
SZYBKIE ZAŁATWIANIE SPRAW FAMILIJNYCH I ŚLUBÓW W MEKSYKU
LAVALLE 1362, p. 3 Telefon 37-5422

KANCELARIA ADWOKACKA
Mgr. Stefan F. S. HAWLENA — Dr. Haroldo H. A. FERRERO
RODRIGUEZ PEÑA 382, p. 1 - C — Telefon: 35-2207
Godziny przyjęć: 10—13 i 15—19; soboty 10—13
— Załatwia wszelkie sprawy w Argentynie, Ameryce i Europie —

Castro Nevares i D. W. Dziewanowski
KANCELARIA ADWOKACKA
Przyjęcia codz. od 10 do 12 i od 17 do 19 oraz w soboty od 10 do 12
CALLE PARAGUAY 643, piętro 6
Tel. 32-6280; 31-2621 BUENOS AIRES

"KLINIKA"
Dyr. Dr. G. R. CUTILLO — lekarz
Drogi moczowe - Choroby skóry - Lues
CHOROBY PŁCIOWE I KRWI
Klinika ogólna - Promienie X
Żołądek, Nerki, Drogi oddechowe
CHOROBY KOBIECE I GRUCZOŁÓW
Serce - Reumatyzm
Dr. ROBERTO CASTIONI lekarz
Gardło-Nos-Słuch
Przyjmuje od 9 do 12 i od 15 do 21
Niedziele i święta od 9 do 12
TACUARI 1583
PLAZA CONSTITUCION

HUMOR

BOETHOVEN SIĘ PRZYZNAŁ

Student Konserwatorium Muzycznego idzie ulicą warszawską, trzymając pod pachą teczkę z nutami Bethovena. Policjant, widząc, że w pewnej chwili student próbuje włożyć nuty do kieszeni płaszcza, aresztuje go łaka sapiega. Student próbuje się tłumaczyć za posterunku policji, że nie jest sapiegiem, że "dokumenty", które niósł nie są żadnymi dyplomatycznymi papierami, ale zwykłymi nutami Beathovena.

—Nie opowiadaj głupstw — mówi przesłuchujący go policjant — przed chwilą przesłuchaliśmy Bethovena, który zeznał na piśmie, że on i Pan pracujecie jako amerykańscy szpiedzy".

MAŁE NIEPOROZUMIENIE

Nowa służąca, przed udaniem się na spoczynek, zagląda do pokoju, gdzie sienie jej chlebodawczyni.

—Pan jest zamknięty na noc? — proszę pani!

Pracodawczyni spojrzała zdziwiona:

—Co też mówisz, Maryslu, nie słyszałam, żeby pan wrócił.

—Naturalnie, że nie mogła pani tego słyszeć — odpowiedziała służąca — bo właśnie przed chwilą posterunek policji zawiadomił o tym telefonicznie.

Zegarmistrz i Jubiler
W. Oyszkiewicz
Naprawa zegarków i biżuterii.
Kupno i odsprzedaż.
Ceny przystępne.
MORON, UL. RIVADAVIA 17991
T. E. 659-0802

PACZKI DO POLSKI
LEKARSTWA
wysyłk tanio i sprawnie
pocztą zwykłą i lotniczą
BIURO PACZEK
przy
Stowarzyszeniu Pracowników i Rzemieślników Polskich
Pod kierownictwem
Tomasza Wojnowskiego
Czynne od 15 do 19 codziennie
LEANDRO N. ALEM 641

Dra. Halina Zylbersztain de Bill
Lekarz-Dentista
przyjmuje codziennie od godz. 14 - 20
Bme. MITRE 2259, 2 p A
Nowoprzybyłym imigrantom zniżka
Mówi po polsku

Dr. W. Gradis
Lekarz dyplomowany
w Buenos Aires i Berlinie
Specjalista chorób wewnętrznych
Ciśnienie krwi - Serce - Aorta
Rayos X
Przyjmuje od godziny 16 do 19
CORDOBA 971, p. 2
T. E. 31-8816 Buenos Aires
Mówi się po polsku

Leczenie za pomocą homeopatii.
Choroby wewnętrzne, płcune, sercowe.
Choroby weneryczne obojga płci
Dr. BOIGEN
Bartolomo Mitre 1305, p. 1. A
T. E. 37. Rivadavia 2428
Przyjmuje codziennie od godziny 19 do 20

AKUSZERKA POLSKA
Dyplomowana przez Uniwersytet w Pradze i Buenos Aires
Filomena Beneś Bilek
Przyjmuje codz. od 9 do 8 wiecz.
w niedziele — cały dzień.
LIMA 1217 T. E. 23-8389

CORPORACION MEDICA DEL ONCE
Choroby skóry i weneryczne. Panie i dzieci. Ciąża i rozwiązanie. Przemiana gruczołów. Elektryzacja. Gardło, nos i słuch, Serce i płuca. Otyłość. Reumatyzm. Wypadki przy pracy. Promienie X. Ultrafioletowe i infraczerwone. Analizy wszelkiego rodzaju. Diatermia.
Krótkie fale, etc.
PRZYJMUJE każdego dnia od godz. 9 do 12 i od 15 do 20
W niedziele i święta od 9 do 12
DYŻURY NOCNE
Poniedziałki, środy i piątki od 21 do 23
PUEYRREDON 219, 1er piso (PLAZA ONCE)

WYKONANIE PLANU PO SOWIECKU

Delegacja polskich chłopów zwiedza kołchoz sowiecki. Jeden z Polaków pyta:

—Jak to możliwe, że takie olbrzymie połacie ziemi są tak szybko uprawiane?

Cała orka i bronowanie są wykonane mechanicznie, a siewy samolotami — odpowiada przewodnik po kołchozie.

—Piękne, ale czy można tym sposobem wykonać plan w 100%?

—Można, ale oczywiście przy pomocy "Radio Moskwa" — odpowiada przewodnik.

PRZECIĘTNY WIEK NIEŚMIERTELNYCH

Z głosów prasy po ostatnim przyjęciu trzech nowych "akademików": "Przeciętny wiek "nieśmiertelnych" w Akademii Francuskiej wynosi obecnie 76 lat i 6 miesięcy".

Stanisław Tuzinkiewicz
Technik-konstruktor budowl., rejestrowany w Partido de las Conchas, San Fernando, San Isidro.
Plany, projekty, kalkulacje, kopie, podpisy. — Załatwianie kredytów bankowych i kredyt "Eva Perón"
Dla rodaków porady GRATIS
Biuro: BOURDIEU 432, TIGRE (półtorej kwadry od stacji)
T. E. 749-0565

Chcesz się ożenić?
Śluby i sprawy rodzinne.
System nowoczesny — dyskretny.
Agencia Matrimonial M. B.
założona w 1934 r.
25 de Mayo 158 (biuro 414)
T. E. 33-8906 — Buenos Aires

Dr. RENE JAN ZAJAC
Lekarz dypl. w Paryżu i Rep. Arg.
Specjalista chorób wewnętrznych, reumatyzm, wątroba, płuca, alergia, serce.
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 15 do 19 i na zamówienie
SANTA FE 1291 — T. E. 41-4186

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKÓRY WENERYCZNE
choroby płciowe i gruczołów
Elektryzacja medyczna
Dr. FILIPPINI (Lekarz) M. 06572
GARDŁA, NOSA - USZU:
Dr. MACCHI (Lekarz) M. 08106
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
RIVADAVIA 3070

Klinika Ogólna
CHOROBY PRZEWODÓW TRAWIENIOWYCH
żołądka, kiszek, wątroby i nerek
Dr. AIELLO (lekarz) Mat. 13737
CHOROBY KOBIECE
DZIECIĘCE i GRUCZOŁÓW
Dr. PEQUERO — Mat. 02843
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20.30
Niedziele i święta: 9 — 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

REUMATYZM
CHOROBY SERCA
DROGI ODDECHOWE
UMYSŁOWE, GRUCZOŁÓW
CHOROBY NERWOWE
Dr. FRATI (lekarz) Mat. 12112
Przyjmuje od godz. 9 do 12
i od 15 do 20.30
Niedziele i święta od 9 do 12
RIVADAVIA 3070
PLAZA ONCE

ADRESY TOWARZYSTW I INSTYTUCJI POLSKICH

Przedst. Rządu R.P. na wygnaniu c. Guido 2499. T. E. 83-1222 i 83-7974.
Związek Polaków w Argentynie, Ul. N. Alem 641. T. E. 31-0587.
W lokalu Związku Polaków:
Biblioteka Centralna Zw. Polaków, codziennie od 11—19.
Związek Kobiet Polskich.
Sekretariat (w Domu Polskim) czynny: wtorki 18-21, czwartki 18-19.
Staw. Rzeps. i Prac. Polskich w Argentynie, Codziennie od 15 do 19. T. E. 31-0587.
Dom Polski, Serrano 2076, T. E. 72-3679.
Duszpasterstwo Polskie, Mansilla 3365, T. E. 72-1160.
Komisja Skarbu Narodowego w Argentynie, Guido 2499, tel. 83-1222, czwartki i piątki 17.30—20.30.
Zw. b. Wojskowych i Obrońców Ojczyzny, Paso 133. T. E. 47-5289.
Zw. b. Żołnierzy Sam. Bryg. Strzelców Karpackich w Argentynie, c. J. p. Varela 3113, Capital.
Stow. Inżynierów i Techników Polskich, Balcarce 621, p. I. T. E. 30-3232; poniedziałki, środy i piątki 18.30—20.30.
Klub Polski, Balcarce 621, p. I; wtorki i czwartki 19—20. T. E. 30-3232.
Tow. "Ognisko Polskie", Gorriti 3972, T. E. 86-6993.
Tow. im. T. Kościuszki, Pepiri 1250.
Tow. Śpiew. im. Szopena, Paso 133
Koło Samopomocy Lotniczej — adres pocztowy: Serrano 2076. Dyżury Prezesa i Skarbnika: wtorki od 19 do 20 w lokalu Kombat., Paso 133.
"Związek Harcerstwa Polskiego w Argentynie, c. Paso 133 T. E 47-5289, czwartki 19-ej—21-ej".

Prowincja:
Berisso, PCNGR: Związek Polaków, Napoles 4225.
Llavallol PCNGR: Tow. Polskie, Hernandez 211.
Asociación Polaca de Misiones, Avda. Pte. Perón, Chacra No. 1, Posadas, Misiones.
Rosario de Santa Fe: Tow. Polskie, San Nicolas 831.
Pueblo Nuevo-Rosario: Tow. Polskie im. Szopena, Av. Avellaneda 392.
Związek Polaków z Sekcją b. Wojskowych "Dom Polski", Avda. del Valle 5444. T. E. 14425, Santa Fe.
Comodoro Rivadavia: (Zona Militar) Sociedad Polonesa "Dom Polski", Casilla de Correo 260.
Quilmes, PCNGR: Zw. Polski im. I. J. Paderewskiego, 1 de Mayo 310.

ZAKŁAD KRAWIECKI
"VICTOR"
przyjmuje prace krawieckie męskie i damskie.
Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych
MAIPU 783, Ciudadela, FCNDFS (naprzeciw stacji)

AKUSZERKA
Anna Cherpowa
Przyjmuje codziennie
NAZARRE 3754
T. E. 55-9516 Buenos Aires

Dr. Helan Jaworski
Były lekarz osobisty
Mistrza Ignacego Paderewskiego.
Dyplomowany przez 4 Uniwersytety: Lwów, Paryż, Lima, Madryt
Przyjmuje: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17 do 19.
Sgo. DEL ESTERO 1258, p. 2, C
T. E. 25-0371

Piekarnia i Cukiernia "F E L I X"
F. PYŻYŃSKI I SPÓŁKA
poleca Rodakom pieczywo wyroby cukiernicze. Przyjmuje zamówienia na wesela, zaręczyny i lunche, w nowej piekarni.
ul. MEJICO 1051 — Capital
T. E. 38 - 2885

Zygmunt Białobrzeski
Tłomacz Przysięgły
Tłomaczy wszelkiego rodzaju dokumenty z języka polskiego na hiszpański i z hiszpańskiego na polski. Daje śluby w Urzędach Stanu Cywilnego osobom niemającym języka hiszpańskiego. Udziela porady prawnej osobiście lub listownie za opłatą $ 10.—. Przyjmuje codziennie od 9 rano do 9 wieczór.
Ulica CHILE 672, piętro 2, dpt. 9
Tel. 33 (Avenida) 6388, Bs. Aires

Paczki do Polski
i innych krajów
Ekspedycja solidna, szybka i tania.
Przy Zw. b. Wojskowych i O. O.
Wysyła się:
odzież, bieliznę, obuwie — nowe i używane — żywność, lekarstwa
Codziennie prócz poniedziałków, niedziel i świąt od godz. 10—12 i od 17—19
PASO 133 (2 kw. od Plaza Once)
T. E. 47-5289

Polski Zakład Krawiecki w Olivos
c. Jose Ingenieros 1550
20 ptr. od Av. Maipu
WIELKI WYBÓR MATERIAŁÓW KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH
Ceny przystępne

Polka MARY
Udziela lekcji i przyjmuje tłumaczenia w różnych językach.
Urzęduje od godziny 9 do 21.
Ulica CANGALLO 1580 - dep. 17

Futra damskie
Eleganckie karakułowe - piękne nutria, akunksy, łapki karakułowe, bibrety, mouton dore i różne inne ladne futra, modnie skrojone, trwałe, od $ 350.—, kabaciki $ 290.—, kilimy granaco, ilsy, skóry na obsady, poleca tanio i na odpodny kredyt
TALLER DE PIELES
calle OLAZABAL 2570, półtorej kwadry od Cabildo wysokość 2300
T. E. 76-7888

Dr. Carlos V. Ferrario
(M.: 8695)
DROGI ODDECHOWE
ASTMA — ALERGIA
Promienie X
Przyjmuje: od 10—12 i od 15—20
Niedziele i święta: 9—12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)

Klinika dróg moczowych
CHOROBY KRWI I SKÓRY
LUES
choroby płciowe i gruczołów
Dr. Miguel Mancuso
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
Plaza Constitución)

Klinika Medyczna
DROGI TRAWIENNE:
choroby żołądka — kiszek
Reumatyzm
Promienie X
Dr. OSCAR BRIZZIO - lekarz
(M.: 03612)
Przyjmuje: 9 — 12 i 15 — 20
Niedziele i święta: 9 — 12
SANTIAGO DEL ESTERO 1280
(Plaza Constitución)